

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni a dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne do Prezesa Ministrów:

Kochany hrabio Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa, celem podjęcia na nowo jej czynności, na dzień 3 lutego b. r. i polecam Panu zarządzić co potrzeba.

Wiedeń, dnia 21 stycznia 1890 r.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r., najmiłosiwiej zatwierdzić wybór p. Bronisława Osuehowskiego na prezesa Rady powiatowej w Turce, a wybór ks. Cyryla Paczowskiego, na wiceprezesa Rady powiatowej w Bohorodczanach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Józefa Witoszyńskiego, w Porsznie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Porsznie; tymczasowego nauczyciela, Jana Wawrykę, w Przybówece, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Przybówece; tymczasową nauczycielką młodszą, Maryę Rejowską, w Przysietnicy, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Przysietnicy.

Obwieszczenie.

Dnia 30 stycznia 1890 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa pierwsze losowanie obligacyj gal. funduszu propinacyjnego. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889

do l. 4.558, wylosowane zostaną następujące obligacye:

Ser. A	11 oblig. z kup. po 10.000 zł.	110.000 zł.
" B	22 " z " " 5.000 "	110.000 "
" C	391 " z " " 1.000 "	391.000 "
" D	111 " z " " 500 "	55.500 "
" E	222 " z " " 100 "	22.200 "
" F	46 " z " " 50 "	2.300 "
Razem		691.000 "

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 3go października 1889 l. 38.313 przedłużono wysokie c. k. Ministerstwo handlu Bernardowi Mühlsteinowi z Krakowa na rok drugi udzielony mu pod dniem 18 maja 1888 l. 5998 wyłączny przywilej na wynalazek elastycznego papieru pakunkowego z drzewa korkowego.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Dnia 21 stycznia 1890 r. wydany i rozestany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu III zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 6. Cesarski patent z dnia 19 stycznia 1890 r. o zwołaniu sejmku Czech.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia

Znane są dostatecznie obawy niebezpieczeństw, które niedawno były w Hiszpanii powszechnymi, gdy dziecięciu królewskiemu zagroziła bliska katastrofa śmierci i gdy równocześnie zachwiały się podstawy gabinetu, który blisko cztery lata zdołał utrzymać równowagę nad nurtującymi stronnictwami i umiał zarazem przyczynić się do utrzymania powagi rządu monarchicznego; mniej natomiast znane są szczegóły zdarzeń, które zaszły w ciągu tych dwóch przesilen. Dziś są one zażegnane, niemal tak równocześnie,

jak wybuchły. Położenie było w istocie bardzo groźne, i tylko szlachetność wielu żywiołów, nawet nieprzyjaznych regencyi, dodała otuchy umiarkowanym, którzy przerażeni nie tylko wielkością nieszczęścia i smutku królowej-wdowy, ale i ewentualnymi wstrząśnieniami, na jakieby kraj mógł być narazony, kupili się około pałacu regentki, zaręczając o swojej lojalności. Były to szczerze objawy, gdyż niezależnie widzieli, że zwolennicy republiki chcą rzeczywiście wyzyskać sytuację. Na szczęście, nie wszyscy wspomnianego stronnictwa przewodcy podzielali przekonania skrajnych żywiołów. Znaleźli się owszem tacy, których zachowanie się przynosi im prawdziwy zaszczyt. — Pan Pedregal, przewodca koalicji republikańskiej, przybył w dniach krytycznych do reprezentantów rządu, ażeby oświadczyć, że są rzeczy o całe niebo od polityki wyższe dla człowieka honoru, a temi są: świętość uczuć boleści matki; dlatego też ręczył, że przynajmniej jego zwolennicy nie dopuszczą się kroku tak nierycerskiego, ażeby rozpoczynać agitacye w kraju w chwili tak smutnej. Nie mniejsze objawy szczerego współczucia okazali i karliści; przychodziło też było rozdrażnienie w obozie monarchistów liberalnych; słowem, powiedziećby niemal można, że nieszczęście domu królewskiego uratowało kraj od groźnych zawichrzeń.

Chmury jednak gromadziły się w Katalonii, gdzie zwolennicy republikańscy nie poszli w ślady przewodcy madyryckiego, lecz organizowali zgromadzenia, za co ściągnęli na siebie oburzenie opinii publicznej. Dziś, gdy życie króla nie nie zagraża, unikną zapewne odezwy i zgromadzenia republikańskie, ale odezwą się za to spory w obozie liberalnym. Od kilku dni podnoszono już w tym obozie zarzuty prze-

ciw p. Sagaście, iż nie czyni nic, ażeby czas wolny od obrad w kortezach wyzyskać i przeprowadziwszy ugodę, stanąć znowu na czele gabinetu. Prezes ministerstwa odpowiedział na to nie ugodą, której przeprowadzić nie było podobieństwem, ale rekonstrukcją gabinetu. Stało się to tak szybko, że ledwie rozpoczęto skargi, staje już nowy rząd w dawnym składzie z małymi zmianami. Tylko minister skarbu wchodzi w osobie p. d'Eguillon, jako osobistość nowa a p. Becerra zamienił jedynie tekę. P. Puigcerver, który był dawniej także pod prezydenturą Sagastry, ministrem skarbu, obejmuje tekę sprawiedliwości. P. Puigcerver znany jest z lat poprzednich z wielkiej energii i wymowy i być może, że te dwie bardzo cenne zalety, zniewoliły Sagastę do powołania dawnego kolegi w chwili krytycznej. Sytuacja bowiem pozostaje dla gabinetu krytyczną, ponieważ nie jest on wyrazem żądanej ugody z frakcyami liberalnymi.

Czesko-niemiecka uгода.

Politik dowiaduje się, iż Najj. Pan wyraził Najw. zadowolenie z powodu pomyslnego wyniku konferencyi ugodowych. Wedle tego dziennika *Monarcha* nie tylko zaszczyt swą obecnością wystawę jubileuszową w Pradze, lecz dokona osobiście otwarcia nowego muzeum krajowego. W końcu donosi *Politik*, że już w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność komisya dla przeprowadzenia narodowego odgraniczenia powiatów w Czechach.

Do *Fremdenblattu* piszą z Pragi:

Powodzenie rozpoczętej wśród tak trudnych warunków akcji ugodowej, wywołało we wszystkich kołach ludności żywą radość. Ogólnie odzywają się z uznaniem o patriotycznym poświęceniu i ofiarności osób, które brały udział w konferencyach. Ze wzruszeniem i uczuciem radości wypowiedział prezes gabinetu hr. Taaffe podziękowanie Rządu

10)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Nastrój panował uroczysty, albowiem ciotka była zdania, że dystynkcy nakazuje zachowywać się przy obiedzie, jak w kościele. Na cześć więc dystynki, którą wyobrażałam sobie jako damę surową i groźną, nudzono się śmiertelnie, oprócz mnie jednego.

Wiele razy ciotka zajęta była swym talerzem lub rozmową z panem Kajetanem, korystając z sposobności, wpatrując się w białą twarzątkę i szafirowe oczy, wierząc coraz silniej, że białą sukienką i niebieskimi wstążkami w złotych włosach usiłowano znać się nademną — i dopięto celu.

O zapatrzeniach się mych wiedziała Marynia. Domyślałam się tego po szybszym falowaniu na piersiach białej sukienki. I matka spostrzegła utkwiony wzrok mój w jej dziecęcę. Uśmiechała się łagodnie, obawiając się tylko, aby ciotka mych zapatrzeń nie dostrzegła. Wiele razy dystynkcy kończyła rozmowę z panem Kajetanem, lub odwracała wzrok od talerza, matka rzuciła mi pytanie.

Raptownie obudzony, odpowiadałam zwykle od rzeczy. Odpowiedzi nie wywoływały uśmiech na usta Maryni. Dystynkcy spoglądała na nią groźnie, a dziewczę stróżło komi- czno poważną minkę.

Obiad się skończył. Pan Kajetan odprawił ciotkę do salonu, wstaliśmy, całując panią domu w rękę.

Kamienie spadły nam z serc, twarze rozjaśniły się, swoboda, wesołość, tryskały nam z oczu.

— Mamo, czy zawsze obiady będą tak przerażająco nudne? — spytał Staś.

Matka wzrokiem pokazała salon, a ruchem ręki ostrzegła, że ciotka może usłyszeć.

— Od ciebie zależy, zrobić je weselszemi — odpowiedziała cicho. — Wiesz, że ciotka ma słabość do ciebie.

— Pani ciotka — rzekłem — jest uosobieniem dystynki i gdyby kto chciał wymalować dystynkcy, model miałby gotowy. Na portrecie cioci możnaby podpisać: „pani dystynkcy.“

— Pani dystynkcy, wyborne! — szepnęła Staś. Marynia i matka śmiały się cicho.

— Ponieważ pani dystynkcy urządziła po obiedzie drzemkę w swym buduarze a ojciec w swej kancelaryi — my jedziemy do żniwiarzy. Mama z nami.

— Mama z nami — powtórzyła cicho Marynia, składając jak do modlitwy przed matką rękę.

— Czekamy na panie na dziedzińcu — zdecydował Staś — chodźmy. Prawda, że mój przyjaciel jest czasem komiczny — dorzucił.

— Wtedy gdy myśli, że dystynkcy się nad nim pastwi — szepnęła Marynia.

Nie było czasu na odpowiedź.

Bezużkę z ogórkami umieszczono na tyle bryczki, gąsior wypełniony wódką trzymał na kolanach. Marynia siedziała obok

mnie z kieliszkiem w rękę, Staś powoził, Walek z nim na koźle. Panią Zofię zatrzymały w domu sprawy gospodarskie.

Jechaliśmy jak szaleni; koła bryczki warczały, unosząc czworo szczęśliwych dzieci! Walek, najstarszy z nas, miał ośmnaście lat; radość tryskała mu z oczu.

— Cóż Walek, rad jesteś? — spytałem.

— Okrutnie! — odpowiedział. — Panicza wiozę na przywitanie do ludzi, jest i poczęstunek. Dopiero będzie uciechy, śmiechu, pogwary... — Pokraśniał, pokazując z poza ciemnych warg białe zęby.

— Jagusia jest u żniwa? — spytała go Marynia.

— Jest, — odpowiedział i odwrócił się, abyśmy nie dostrzegli zakłopotania na jego twarzy.

— Taki młody i już się kocha — rzekłem cicho do Maryni.

Marynia spojrzała na mnie pytająco. Zarumieniliśmy się oboje, spuścili oczy, nie śmiejąc długo na siebie patrzeć.

Na złotym łanie pszenicy, przystrojonym w maki-korale, ujętym w wielkie ramy białych brzoź i czerwonych sosen, oświetlonym blado-złotawym słońcem, uwijała się gromada ludzi, wyciągnięta długim sznurkiem.

Koniec wpadły na szeroki zagon, lecać, że aż ziemia jęczała. Staś osadził je nagle przed samą przodownicą.

Ludzie stanęli.

— Staś przyjechał! — wydobyło się radośnie z piersi tłumy.

— Szczęść Boże, witajcie, jak się macie! — wołał ochoczo przyszły dziedzic.

— Daj Panie Boże! — odpowiedział jej żęncy — prosimy! Panicz wrócił, będzie weselej.

— Podwieczorek! Ludzie, ogłaszam podwieczorek i zapraszam was na ogórki, a panna Marynia i panicz, co przyjechał z nami, na wódkę. Do mnie, kto żyje!...

Stu ludzi, młodzi i starzy, dziewczęta, kobiety, lecieli do nas całym pędem. Za nimi kroczyło trzech dozorców. Jeden z nich wysoki, w granatowej furazerce, w płóciennym, białym surducie, zapiętym pod szyję, o podstrzyżonych podobnie jak pan Kajetan wąsach, szedł naprzód miarowym krokiem.

Wpatrywałem się w tę oryginalną postać.

— Kuszpeciński — rzekła Marynia.

— Sierżant z czwartego liniowego, — czwartak z pod Bogusławskiego, ranny pod Ostrołęką.

Kuszpeciński w tej chwili urosł w moich oczach na bohatera. Wszystkie śmieszności, jakie w nim spostrzegłem, znikły od razu. Uczułem do niego sympatyę, a w głębi serca cześć.

Ludzie otoczyli bryczkę.

— Kuszpecińsiu, gniewasz się? — wołał Staś.

— Ludzi się bałamuci, porządek psuje — odpowiedział wiarus ostro.

— Co tam, choć się trochę popsuje, to się i naprawi.

— Ekonom ino wydziwia — potakiwali półgłosem ludzie.

— A klnie, — dodawały kobiety — że niech ręka Boska broni! A coż to, panicz

delegatom, przedewszystkiem zaś ks. Schönburgowi, którego nazwał „księciem pokoju“. Prezes gabinetu wywiązał się najzupełniej i w całej rozciągłości ze słowa o pojednaniu ludów, a byłoby małodusznością obniżyć jego w tej mierze tryumf. Stojąc godnie u boku prezesa gabinetu, Minister sprawiedliwości hr. Schönborn został powołanym do odegrania wybitnej roli w całej akcji ugodowej. Obaj ministrowie mogą z patryotycznym zadowoleniem spoglądać na dzieła pokoju; skutkiem powodzenia tego dzieła, zapewnionem zostało nazwiskom obu Ministrów zaszczytne miejsce w dziejach Austrii.

Zapowiedzianą na niedzielę w Pradze konferencję przedstawicieli wielkiej feudalnej własności, dalej wielkiej posiadłości wiernokonstytucyjnej oraz czeskich niemieckich posłów sejmowych, poprzedzi w sobotę posiedzenie niemieckiego komitetu wykonawczego. Punktacje, które zakomunikowane zostaną wspomnianym zgromadzeniom, stanowią obszerny zesztyt i zawierają dokładnie i szczegółowo zredagowane uchwały, a między innymi także cały statut przyszłej rady kultury krajowej.

O tych punktacjach pisze organ Riegera *Hlas Naroda*: Przeważa większość czeskiego narodu ocenia stworzoną przez konferencję ugodową sytuację w sposób trzeźwy, niedając się porwać nierozważnym manifestacyom. Nikt zapewne nie uwierzy, że z chwilą ugody ustana wszystkie konflikta i spory. Sytuacja jest następująca: Ani Czesi, ani Niemcy, nie poświęcili nic ze swych nieprzedawnionych praw; obie strony porozumiały się co do poszczególnych spraw w ten sposób, iż przy tem jedna i druga narodowość istnieć może. I tak n. p. Czesi po prostu odrzucili żądanie co do niemieckiego języka państwowego, a Niemcy obstają mimo to przy tej części swego programu i nie podpisali nic takiego, przez coby rzekli się tego żądania. Równie i Czesi nie zobowiązali się do tego, aby z czeskiego programu wykreślony został punkt co do koronacji królewskiej i prawa państwowego. W obradach chodziło niewątpliwie o uregulowanie całego szeregu praktycznych w życie wchodzących kwestyj. Chodziło o to, aby te kwestye tak załatwić, iżby obie narodowości przestały się wzajemnie prześladować, aby zacięta walka ustała i aby znaleziono drogi do zupełnego przeprowadzenia równego prawa.

KORESPONDENCYE

Paryż, 20 stycznia.

(ab) Bardzo trafnie i ze wszech miar słusznie oceniliście sytuację we Francji w artykule wstępnym z przeszłego tygodnia (Nr. 10). Opozycya bulanzystowska, za którą wciąż jeszcze wleczą się rozmaici awanturnicy polityczni, wypchnięci ze wszystkich poważniejszych obozów politycznych, usiłuje obecnie rozbudzić szowinizm, w celu podniecenia skrzepłych nadziei przywiązanych do militarnej gwiazdy zbiega-generała i tryumfów odwetowych.

przyjeżdża raz w rok, i niemielibyśmy go witać?

— Jak się macie?...

Zaczęły się przywitania, śmiechy, ogólne pogwara.

Staś zeskoczył z bryczki, wydobywając z parobkami beczkę ogórków.

Kuszcpeński zbliżył się do bryczki.

— Kuszcpeńsiu, przywożem ci rekruta — odezwał się do niego Staś.

Uchyliłem szybko kapelusz, Kuszcpeński furazerkę.

— Cieszę się, że mogę poznać czwartaka z pod Grochowa — rzekłem, wyciągając rękę.

Kuszcpeński wyciągnął swoją, uściśkaliśmy się serdecznie. Twarz wiarusa rozjaśniła się.

-- Dawne dzieje wspominać...

— Przyjemnie — przerwałem i dokończyłem.

Zauważyłem na szyi Kuszcpeńskiego halsztuch czarny, wysoki, zapinany na sprzączkę a obszyty białym kołnierzem, resztki uniformu czwartaka.

Wydobyto baryłkę z ogórkami, wybito dno, dziewczęta cisnęły się do Stasia i ogórków.

— Po kolei — wołał Staś — naprzód wódka, potem ogórki. Kuszcpeński bierz komendę.

— Szczepan, Bartek, wyciągnąć linię!

Kuszcpeński podniósł laskę jak szpadę.

— Równaj się! — zawołał silnie, ostro, jak przed frontem batalionu.

Przyzwyczajona gromada do komendy, uciekła jakby makiem sią. Dziewczęta i kobiety stanęły po jednej stronie, robotnicy

Nie atoli z tego nie będzie i sukces, jaki ongi miało w motłochu przedmiocie paryskiego, oszczerze oskarżenie Juljusza Ferry'ego o zaprzeczenie się Niemcom *corps et âme*, chyba że się nie powtórzy w maluczkich rozmiarach. Wtedy Rochefort'owi udało się wzmocnić ten absurd w swoich wiernych czytelnikach z Belleville, Montmartre i Grenelle. Teraz zaś wystąpienie jego w tymże guście w *Intransigent* oskarżające „badeńczyka“ Spuller'a i „frankfurckiego żyda“ Reinach'a, o zdradliwe względem przybranej ojczyzny „krowania z Bismarckiem“ ze śmiechem czytane były przez ludność robotniczą. Sam słyszałem jak trzech mularzy, siedząc na ławeczce w ogrodzie trokaderskim mówił podając sobie numer z artykułem *en question*: I — to blaga. Gdzież znowu. Spuller alzaczek nie badeńczyk i niewątpliwie patriota, wszak to on z Gambetta wyleciał z Paryża na balonie podczas obłężenia... No, Reinach prawda że żyd, ale co on tam może, jaki jego wpływ?.. Starzeje się Rochefort i siedząc w Londynie, niema czasem materiału dla codziennego artykułu, więc plecie co mu ślina na język przyniesie.“ Wiem też od kilku współpracowników pism ludowych, pozostających w ciągłej styczności z robotnikami, że w umysłach ich rozjaśnia się coraz bardziej a wiara w szczyry demokracizm i patryotyzm takich trybunów jak naczelny redaktor *Intransigent* lub jak pp. Déroulède, Laguerre etc. słabnie i słabnie.

Z innej strony i szowinizm manifestuje się nieco skromniej; od wystawy stał się on oględnym i lekliwym, czując, że ogół francuski nabrał przekonania, iż im lepsze i trwalsze będą warunki międzynarodowe i dla pracy pokojowej, bez trwogi o jutro, bez wstrząszeń, tem więcej miru, powagi i sympatyj zdobędzie sobie Francya w świecie cywilizowanym. Robotnik i małomieszczanin paryski dość już są umysłowo rozwinięci dla dostarczenia ścisłego związku między swoim interesem bezpośrednim a pokojową polityką rządu, nadto powszechny obowiązek wojskowy — to istny oków w skrzydłach agitatorów szowinistycznych, i śmiało można powiedzieć, że ci niżej staniowi, którym udałooby się bez narażenia ekonomicznych interesów Francji osiągnąć, nie powiem pojednanie, ale złagodzenie stosunków z Niemcami, przy sposobności, jaką podaje niedaleki już termin końcowy ugodę handlową — staliby się raczej popularnymi, niż zniechęconymi, jak tego by się chciało apostołom przewrotu.

W kołach zaś parlamentarnych popularną jest zwłaszcza myśl o jak najwięcej przyjaznych stosunkach z Monarchią austriacką, i stanowisko, jakie rezolutnie zajmuje w tej sprawie *Estafette*, organ Ferrystów, cieszy się wielkim uznaniem.

Z Berlina.

(Powrót ks. Bismarcka. — Zmiana rządów w Księstwie Schwarzburg-Rudolstadt. — Odezwa wyborcza centrum katolickiego.)

Wedle *Ber. Pol. Nachr.* książkę Bismarck spodziewanym jest w Berlinie już w dniach najbliższych. W każdym razie będzie on obecnym w stolicy w dniu urodzin cesarza Wilhelma (27 b. m.) z któ-

rej to okazy da obiad dyplomatyczny. Zaproszenia do członków rady związkowej, ambasadorów i posłów już rozesłano. Dzienniki nie umieją powiedzieć nic pewnego, czy ks. kanclerz weźmie udział w rozprawach parlamentu nad ustawą antisocialistyczną; gdy z jednej strony zapewniają, że książę pojawi się w parlamencie i zabierze głos, donoszą z innej, iż dyskusya nad tym przedmiotem, do którego rząd tyle przywiązuje wagi, odbędzie się bez udziału kanclerza. Ponieważ parlament rozpoczął wczoraj obrady nad pomienioną ustawą, więc na rozwiązanie zagadki, czy książę przemówi, nie będziemy długo czekać.

Telegram doniósł nam o zgonie niemieckiego księcia związkowego, Jerzego Alberta Schwarzburg-Rudolstadt. Książę ten urodzony r. 1838 zmarł nagle na paraliż serca, przeschędzszy poprzednio influencję. W armii pruskiej piastował on rangę generała kawalerii a przytem był właścicielem dwóch pułków. Ponieważ nieboszczyk nie pozostawił bezpośredniego sukcesora, że także brat jego ojca książę Günther zmarł w r. 1867 bezpotomnie, przeto prawo następstwa tronu przechodzi na drugą linię, mianowicie na potomków stryjecznego dziada zmarłego księcia Rządu w Księstwie Schwarzburg-Rudolstadt obejmuje tedy ks. Günther, urodzony w r. 1852, który służy obecnie w randze rotmistrza w pruskim gwardyjskim pułku kirasjerów.

Z okazji zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego wydało jedno z pierwszych swą odezwę centrum katolickie, w którym powiedziano między innymi:

„Po raz pierwszy nastąpią wybory na termin pięcioletni. Z tego względu mają one wyjątkową wagę, i wymagają od wyborców, aby szli do urny jako mąż jeden. Dotychczas nie zostały jeszcze zaspokojone wszystkie wymagania, których spełnienie uważaliśmy za nieodzowne, aby ludowi zapewnić swobodę religijną, aby rozbudzić poczucie chrześcijańsko-religijne, i uczynić je ideą przewodnią wychowania, nauczania, prawodawstwa i życia publicznego. Jak dawniej więc, żądamy i dziś, aby Kościół zarówno w Niemczech, jak i w koloniach, używał zupełnej swobody, i aby to, co krępuje jego działalność, zostało usunięte. W tej swobodzie i wolności, wzmocnieniu ducha chrześcijańskiego między robotnikami i pracodawcami, widzimy najskuteczniejszą broń dla zwalczania usiłowań demokracji socyalnej. Dlatego też dążymy do tego, nie zrażając się dotychczasowem niepowodzeniem, aby wnioski o święceniu niedzieli, o ograniczeniu pracy kobiet i dzieci, zostały przez parlament przyjęte. W walce interesów, jaka wre między robotnikami i pracodawcami, popierać będziemy te ustawy i prawa, które mają na celu rzetelne i prawdziwe dobro obu stron. Ekonomiczne położenie państwa poprawiło się znacznie na tych drogach, któreśmy usilnie zalecali. Będziemy więc czekali nad tem, aby korzyści te nie zostały przeceniane i aby nowe ciężary podatkowe nie spadły na barki ludu niemieckiego. Oszczędność na wszystkich polach jest naszym hasłem, chociaż zarówno dziś, jak zawsze, pragniemy, aby honorowi, godności i zbrojnej gotowości Niemiec stało się zadaniem. Niechaj na tej drodze wyborcy nasi wszyscy bez wyjątku poprą nas, niechaj

zwartym szeregiem idą do urny wyborczej pod hasłem: „Z Bogiem, za prawdę, wolność i prawo!“

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Dziennik urzędowy ogłasza zmiany w ustawie o przekształceniu instytucji własciańskich i sądowych, i o zastosowaniu ich w sześciu guberniach, mianowicie: włodzimierskiej, kałużskiej, kostromskiej, moskiewskiej, rjazańskiej i czernigowskiej. Na utrzymanie tych instytucji wyznaczono w każdej z pomienionych gubernij na rok bieżący 1,455.200 rubli.

W gazecie *Nowosti* czytamy: „Gazety zagraniczne oddawna doniosły, iż departament dóbr koronnych zamierza nabyć dobra po ks. Wittgensteinie w kraju północno-zachodnim. Z tego powodu donoszą nam, że majątek ten zajmuje powierzchnię 800.000 dziesięcin, z których 500.000 dzies. jest pod lasem. Przy zatwierdzeniu spadku pobrano stempel od 12.000 000 rs., na tę też sumę ocenione zostały dobra, chociaż wartość ich jest większa. W celu obejrzenia dóbr departament delegował kilku urzędników specjalistów. Kupno nastąpi prawdopodobnie na lato, o ile nie zajdą jakie trudności. Nowonabyte dobra wejdą częścią w skład dóbr koronnych białowieskich, częścią zaś do dóbr mińskich.“

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: Naczelny komendant okręgu wojskowego w Merwin, pułkownik Alikanow, usunięty został z tego stanowiska, ponieważ podniesione przeciw niemu skargi o okrucieństwa względem krajowców, okazały się słusznymi.

Stan zdrowia w ks. Konstantego polepszył się znacznie w ostatnich czasach.

Groźny ruch w Belgii.

Do dzienników zagranicznych donoszą zgodnie korespondenci belgijscy, że ruch strejków pomiędzy robotnikami nietylko odżył, ale przybiera groźny charakter z przed lat kilku. Korespondent monachijskiej *Allg. Ztg.* pisze: Zawarty w okręgu Charleroi pokój, który tak sympatycznie przyjęty został, trwał tylko kilka dni. Ze do zaburzeń ponownych przyszło, jest to wina podlegaczy socyalistycznych, którzy starali się usilnie wzmocnić w górnikach, że są panami położenia, i że właściciele kopalń muszą teraz przyjąć ich żądania. Warunki ugodowe brzmią: 10-procentowe podwyższenie płacy i 10 godzin pracy w ciągu dnia. Przyjęcie tych warunków przez właścicieli kopalń tak uradowało robotników, że urządzili, jak wiadomo, uroczystość ludową w Charleroi. We środę, w ciągu tygodnia przeszłego, stanęli wszyscy robotnicy do pracy, a w czwartek objawili już niezadowolnienie. Przyszli nagle do przekonania, że ustępstwa są niedostateczne, i zażądali 15 pret. podwyższenia i 9 godzin pracy. Na pretensye te nie zgodzono się, bo gdyby raz, natychmiast po ugodzie, czyniono znów ustępstwa, to wymaganiom nie byłoby końca. Przyszło tedy do znowy, ale obecnie nie spotykają się już robotnicy z sympatya, tak jak wtedy, gdy żądania ich były usprawiedliwione. I nie może być mowy o sympatyi, tembardziej, że w ruchu objawiają się prądy anarchistyczne, że częste są i zamachy dynamitowe. Ostatni zaś zamach w Binche dowodzi, że anarchistom nie idzie tym razem o wywołanie przerażenia, ale o zniszczenie i zburzenie zakładów fabrycznych w Binche; zniszczona została dynamitem fabryka szkła, przyczem nie obszło się bez kaleczenia osób. Z innych okolic donoszą również o wzburzeniu i ciągłym podleganiu namiętności warstw ciemnych.

Relację powyższą uzupełnia korespondent belgijski *Schl. Ztg.*, który pisze: Z Tournay wysłane już zostały siły zbrojne w okolice zagrożone. Intendenturze wojskowej w Mons polecono także mieć w pogotowiu zapasy żywności dla wojska, ażeby je w każdej chwili można wysłać w okolice zagrożone. Zandarmerya rozpoczęła na nowo obchód po okolicach wzmocnionemi posterunkami. Liczba należąca do znowy wynosi 14.000. Pośrednicy oświadczają, że rola ich skończona, ponieważ robotnicy są rozjątrzeni i nie chcą słuchać przedstawień. Równocześnie ze znową zapanowała wśród robotników nędra niezmierna, ponieważ ostatki zapasów wyczerpało bezrobocie, które przed ugodą trwało kilka tygodni. Ruch ogarnął miejscowości: Charleroi, Lambusart, Gilly, Courcelles, Bouffloux, Pont de Loup, Marcinelle, Monceau sur Sambre, Montigny, Dampremy i Chateleineau. Oprócz wymienionych strejkują także w Fontaine l'Évêque robotnicy dwóch fabryk gwoździ, żądając zmniejszenia godzin pracy.

— Staś umie rozmawiać z ludem — rzekłem do Maryni.

— Jeszczeby? — odpowiedziała. — Starsze kobiety nosiły go na rękach i do niedawna żadna go inaczej nie nazywała jak Stasiem. Z młodszymi razem się wychowywał, biegał po błoniach, z chłopcami jeździł do rzeki pławić konie...

— Pani, panno Maryo, również znasz wszystkich?

— Naturalnie, lecz w wielkiej gromadzie tracę swobodę. Brak mi przytomności i wymowy. Ludzie mnie lubią, lecz za Stasiem przepadają. Ja potrafię rozmawiać z każdą z osobna, Staś ze wszystkimi razem.

Kuszcpeński podniósł laskę w górę.

— Baczność! — krzyknął. — Każde na swoje miejsce, na zagon — marsz!

Nikt się nie ruszył.

— Cóż to, nie słuchacie komendy? Dał dwa kroki naprzód.

Gromada, jak spłoszone stado, rozleciała się.

Kuszcpeński wysoki, baczysty, płaski, czerwony na twarzy, w czarnym halsztuku a białym, obcisłym surducie, w granatowej furazerce na bakier, szedł energicznie, mając na prawem skrzydle Bartka, na lewem Szczepana. Rad był nam pokazać, jaki ma posłuch u ludzi, jak się go boją... Niezawodnie wyobrażał sobie, że nieprzyjaciel cofa się przed nim, a on prowadzi w zwartych szeregach swoją kompanię naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

po drugiej, beczka z ogórkami we środku, Kuszcpeński czerwony, z marszem na czole a furazerką lekko na bakier, przeszedł podwójnym krokiem wśród szeregów.

— Szczepan, bierz od paniecia gąsior z wódką!

— Naprzód ja przepiję — przerwał Staś komendę.

Nalał pół kieliszka wódki.

— Za zdrowie całej gromady — zawołał. — Kuszcpeński w twoje ręce! — i wypił. — Czapki podniosły się w górę, szmer podziękowań przeszedł szereg.

— Staś wrócił, będzie inaczej — mówiły do siebie kobiety. — Kuszcpeć okrutnie zły, jak siarka.

Kuszcpeński napił się do Szczepana, Szczepan do Bartka, kolej poszła rażno.

— Cóżto państwo — zwrócił się do nas Staś — myślicie się tylko przypatrywać? Zejść zaraz z bryczki, do roboty!

Zeskoczyłem, podałem rękę Maryni, weszliśmy we środek szeregów, pomagając Stasiowi wyjmować z beczki ogórki. Rozdawał je sam. Wszystkich znał. Z kobietami mówił o dzieciach, z dziewczętami o parobkach, z gospodarzami o urodzajach.

Kuszcpeński chodził wśród szeregów jak kapitan przed frontem.

Wódka przepiła siły, ogórki chłodziły, gasząc pragnienie.

Po rozdzieleniu, złamały się szeregi, kobiety nabierały w garczki sok ogórkowy, młodzież odczołyta Stasia, bawiąc się z nim wesoło. Nie słyszeliśmy, co im opowiadał lecz musiało być coś bardzo zabawnego. Wybuchy śmiechu powtarzały się co chwila, wypełniając wesołą wrzawą powietrze.

Lwów, 23 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najniższościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Krasne, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **J.E. Pan** Namiestnik Kazimierz hr. Badeni udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach c. k. władz politycznych, pani Felicyi Świerczyńskiej, wdowie po oficyale c. k. Namiestnictwa, obarczonej siedmiorgiem niezaopatrzonych dzieci, jednorazowej zapomogi w kwocie 40 zł.

— **Nowe posady nauczycielskie w gimnazyach.** *Museum*, organ towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, donosi: „Najj. Pan zezwolił na ustanowienie 13 posad nadetatowych nauczycieli w gimnazyach lwowskich i krakowskich od r. szk. 1891/81, a mianowicie: a) we Lwowie w gimnazyum Franciszka Józefa 1; w gimnazyum akademickim 1; w II gimnazyum 2; w IV gimn. 2 posady. b) W Krakowie w III gimn. 3, w gimn. św. Anny 2 w gimnazyum św. Jacka 2 posady. Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, mają te posady nowe w następujący sposób być wedle zawodów obsadzone: Lwów: gimnazyum Franciszka Józefa dla matematyki i fizyki; gimnazyum akademickie dla języka niemieckiego z filologią klasyczną; II gimnazyum dla geografii i historii i dla matematyki i fizyki; IV gimnazyum dla matematyki i fizyki i dla historii naturalnej. Kraków: III gimnazyum dla matematyki i fizyki, filologii i historii naturalnej; św. Anny dla matematyki i fizyki, i dla geografii i historii; św. Jacka dla matematyki i fizyki i dla języka polskiego z filologią klasyczną.

W ten sposób przybędzie więc ogółem stałych posad nauczycielskich: z kwalifikacją do matematyki i fizyki 6; z geografii i historii 2; z historii naturalnej 2; filologii klasycznej 1; filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim, względnie niemieckim 2. Oprócz tego przybyć ma w gimnazyum bocheńskim z powodu otwarcia siódmej klasy jedna posada dla geografii i historii; w paralełkach ruskich w Przemysłu jedna posada dla filologii i historii, i dla historii naturalnej; w Jarosławiu z powodu uzupełnienia się dalszego gimnazyum posada dla filologii, i dla geografii i historii. — Otwierają się więc dla supleńców egzaminowanych z kwalifikacją do matematyki i fizyki, do geografii i do historii naturalnej nieco lepsze widoki awansu z początkiem przyszłego roku szkolnego, zwłaszcza, że Ministerstwo wyznań i oświaty zgodziło się już w zasadzie na otwarcie z początkiem roku szkolnego 1890/91 piętego gimnazyum niższego z językiem wykładowym polskim we Lwowie, przez co znowu 6 nowych posad nauczycielskich przybędzie.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 7 wieczór odbędzie się w kościele św. Anny ślub doktora medycyny Kaliksta Krzyżanowskiego z panną Janiną Grackówną, córką radcy rachunkowego Namiestnictwa.

W cerkwi, w Krzemiennej, w powiecie brzozowskim, odbył się dnia 14 b. m. ślub panny Jadwigi, córki Wandy z Nowodworskich i Aleksandra Bobczyńskiego, z p. Floryanem, synem Wandy z Zarębów i Mieczysława Kozłowskiego. Związek pobógostawił wuj panny niodej ks. kanonik Piekosiński, proboszcz z Leżajska, w obec licznie zgromadzonej rodziny.

(G) **Inseraty w rolniczych sprawach naukowych.** Ministerstwo rolnictwa wyda z okoliczności wielkiej wystawy rolniczej, która odbędzie się w roku bieżącym w Wiedniu, a której prezesem honorowym jest J.E. Minister p. Zaleski, monografię o rolniczych i leśniczych zakładach naukowych w Austrii, dającą pogląd na wszystko, co się tychże zakładów i tej gałęzi naukowej tyczy. Ponieważ Ministerstwo uważa za rzecz pożądaną, aby dyrektorowie i nauczyciele szkół rolniczych i leśniczych znaleźli w publikacji tej także sposobność poinformowania się, gdzie i po jakich cenach można nabywać książki, tablice, narzędzia, sprzęty, modele, zbiory i inne rekwiizyty dla rzeczonych zakładów naukowych, przeto w końcu dzieła owego pomieszczone być mają ogłoszenia firm odnoszących z kłiszami lub bez kłiszów, a to za opłatą 20 zł. za całą stronę (formatu wielkiej ósemki), 10 zł. za pół, 5 zł. za czwartą część strony. Ogłoszenia te przysyłać należy pod adresem: *Direction der k. k. Hof- und Statsdruckerei in Wien*, a to co najdalej do końca miesiąca bieżącego, albowiem aż do końca marca r. b. dzieło rzezonzone musi w całości być gotowe do druku. Opłatę za ogłoszenie przysłać należy do kasy tejże drukarni wtedy dopiero, gdy inserująca firma otrzyma egzemplarz gotowego druku.

— **Komitet balu techników** otrzymał od p. Adolfa Abrahamowicza, niezrównanego aranżera, telegraficzną wiadomość, że na balu techników w tym roku, podobnie jak i w latach poprzednich, będzie tańce prowadzić. Komitet ogłasza, że w dniach 23, 24 i 25 b. m. urzędować będzie w hotelu Georgeta od godziny 10 do 6 wieczorem, gdzie po zaproszeniu i bi-

lety wstępu zgłosić się można. W dniu balu od godziny 6 wieczór w kasynie miejskiej.

— **Zproszenia na bal prawników** zostały już rozestane. Osoby pragnące wziąć udział w balu, a które zaproszenia nie otrzymały, proszone są o zgłaszanie się po takowe do komisji adresowej, mianowicie do sekretarza komitetu p. M. Starzewskiego, który urzęduje codzień od godziny 12 do 1 w Czytelni akademickiej (Rynek 1, 24) i od 3 do 4 w Bibliotece słuchaczy prawa, ul. Zimorowicza 1. 22.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w piątek 25 b. m. odczyt panny Antoniny Mandyburówny „Życie zwierząt na dnie morza”.

— **Wydział lwowski Towarzystwa oświaty ludowej** powiększył w grudniu i styczniu b. r. a) biblioteczkę czytelni miejskich w Glinianach i we Lwowie przy ulicy Janowskiej; b) biblioteczkę wiejskie w Zagórze (pod Lwowem), w Żółtańcach, Wojniówie i Tomaszowcach. Nowe biblioteczki założono w Tuligłowach (w powiecie jarosławskim) w Sasadowicach, w Maksymowicach, w Dublanach (w powiecie samborskim) w Strzałkowicach, w Sosolówce i Bukowsku.

— **Kółko splewaków „Echo”** odbyło w niedzielę, dnia 19 b. m., przy nader licznych udziale członków doroczne swe walne zgromadzenie. Niezwykle szybki i pomyślny rozwój zawiązka „Echo” głównie energii i ruchliwości ustępującego wydziału, który przez przeciąg niespełna dwóch miesięcy doprowadził liczbę członków czynnych do 47, wspierających do 32 i następcy swemu przeszło 50 zł. w gotówce przekazał. To też zgromadzenie wyraziło ustępującemu wydziałowi podziękowanie za poniesione trudy i zamianowało dyrygenta, p. Sołtysa, drugim członkiem honorowym „Echa”. Prezesem na rok 1890 wybrano ponownie p. Maryana Juliana Fontanę, dyrygentem p. Mieczysława Sołtysa, obu jednogłośnie. Do wydziału weszli pp.: Borkowski Jan, Dauksza Jan, Hudec Józef, Szymański Józef, Weinreb Mikołaj i Witoszyński Ignacy. Do komisji skontrolującej powołano pp. Bojarskiego Alfreda, Krasińskiego Aleksandra i Domiszewskiego Franciszka.

— **„Skała”** urzęduje w dniu 25 b. m. we własnej sali wieczorem tańczący dla członków i ich rodzin. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które zgłosić się można do dyrekcji Stowarzyszenia, ustnie lub pisemnie. Cały dochód przeznaczony na fundusz kasy chorych „Skały”. W bieżącym karnawale urzęduje „Skała” na ten sam cel, oprócz powyższego jeszcze dwa wieczorki, a to w dniach 8 i 15 lutego.

— **O influency** znajdują się w kronice PP. Benedyktynów ormiańskich we Lwowie (wedle ks. Sadoka Baracza *Pamiętnika dziurów polskien*, str. 189 i 195) dwa zapiski. Pod rokiem 1729 kronika notuje: „W tym roku urodził się szczypliwy i choroba trzynaściodniowa nazywana po całym królestwie panowała, lecz za iaską Bożą ludzie nie umierali”. Zapisek zaś z r. 1737 mówi: „Na końcu stycznia katastrofa afektya wszczęła się po całej Polsce, prawie żadnego nie chybując”.

— **Szajka niebezpiecznych złodziei.** Dnia 14 b. m. po godzinie 3 z południa, dokonano na osobie pani G. N., na ulicy Batorego, w oczach kilku przechodniów nader zuchwałego rabunku. Jeden z rzeźmieszków potrafił panią N. o mur kamienicy, drugi zaś przytrzymał, gdy trzeci tymczasem wyciągnął jej z kieszeni damski, złoty zegarek wraz z krótkim, grubym łańcuszkiem i kryształowym wisiorkiem, wartości 200 zł. W kilka dni potem wysledziła policja dwóch sprawców tej zbrodni, notorycznych złodziei, Harasyma Jacyszyna i Józefa Bednarskiego, których zarówno poszkodowana, jakoteż i świadkowie, jako sprawców tej zbrodni poznali i których oddano pod sąd.

— **Podejrzana własność.** Zakwestyjonowano tu rozetkę o 11 rautach w ukośny kwadrat w złoto osadzonych, pochodzącą z broszki, bransolety lub kółczyka.

— **Kradzież.** Onegdaj skradziono Perli Belf z otwartego mieszkania parę lichtarzy z chińskiego srebra, które niewyśledzona dotąd żydówka przesała przez posługacza publicznego do banku zastawniczego, gdzie ich jednak do zastawu nie przyjęto. Po zwróceniu takowych przez posługacza nieznanemu złodziejce, porzuciła ona w sieni domu te lichtarze, które następnie jako znalezione w policji złożono.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 22 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22 do godziny 12 w południe dnia 23 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do S, co do siły słaby (1-7), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 0.2 mm. Średnia temperatura w tym czasie była —1.7°C, najwyższa +1.0°C wczoraj po południu, najniższa —3.4°C w noc.

Wczoraj wieczór niebo się wypogodziło, nad ranem około godziny 4 i rano o godz. 10 padał śnieg; mgła mata.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwykła 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 23 do godz. 12 w południe dnia 24 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły silny (4-6), średnia temperatura doby podniesie się do —0.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg chwilowy, powietrze bardzo niespokojne; zamieć.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Strjuju, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 4 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

Również rozpisany został ponownie wybór uzupełniający dwóch członków powyższej Rady z grupy gmin miejskich, a to z miasta Strjuja, na dzień 11 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w myśl §. 25 ord. wyb. pow. według postanowień §§. 36 i 37 ord. wyb. gm.

— **Towarzystwo Przyjaciół dzieci** w Gródku odbyło dnia 12 b. m. pod przewodnictwem księdza Ferdynanda Basarabowicza katechety szkoły żeńskiej, doroczne swe walne zgromadzenie. Z przedłożonego sprawozdania okazało się, że wspólnymi siłami przy dobrych chęciach wiele dobrego można zdziałać. Rzeczony Towarzystwo, zaledwie kilka miesięcy istnieje, lecz o ile fundusze dotąd zebrane pozwalały, choć w części biednej dziatwie szkolnej przychodziło z pomocą, mianowicie w odzieży. W pierwszych dniach grudnia rozdano 54 sukienek, 53 kaftaników, 5 chustek, 40 par butów, 23 burek i 10 bluzek. Zgromadzenie przyjmując sprawozdanie wydziału do miłej wiadomości, wyraziło ks. F. Basarabowiczowi i całemu wydziałowi najserdeczniejsze podziękowanie za gorliwe i skuteczne starania, podjęte około rozwoju tak humanitarnego Towarzystwa. Przy wyborze nowego wydziału na rok bieżący, prezesem wybrano ks. F. Basarabowicza, również wybrane ośmiu wydziałowych, czterech zastępców i dwóch rezydentów kasy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzeszowie, dr. Maksymilian Kostheim, były adwokat krajowy, przeżywszy lat 49.

Jan Rischer, obywatel m. Lwowa, majster szewski, członek Rady miejskiej, członek Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego, zmarł wczoraj w 57 roku życia.

W Wieliczce, Amalia z Mansbenclów Iwanowska, matka adwokata, wdowa po poruczniku wojsk polskich z 1831 r. Zmarła była z pochodzenia Francuska, urodzona w Alzacji; poslubiona została przez ś. p. porucznika Dominika Iwanowskiego na wychodźstwie.

W Krakowie, Pelagia ze Smolarskich Bossowska, matka doktora medycyny, docenta Uniw. Jagiellońskiego, w 76 roku życia.

W Staniątkach, Domicela Domaszewska, zakonnica klasztoru PP. Benedyktyn, przeżywszy lat 82. Śp. Domicela, z obywatelskiego domu w sądeckiej, a potem sandoeckiej ziemi osiadłego, wstąpiła w 23 roku życia do klasztoru Staniąteckiego za przełożenstwa śp. ksieni Duwał; była najprzód mistrzynią w szkołach, a potem przez lat przeszło 40 sekretarką śp. ksieni Czajkowskiej i Baryszewskiej i obecnej ksieni Łazowskiej.

W Puławach, uczony ogrodnik Piotr Vernier. Urodzony we Francji, w Uniwersytecie heidelbergkim odbywał studia przyrodnicze teoretyczne, zaś praktyczne w ogrodzie botanicznym w Karlsruhe. W r. 1821 przyjął obowiązki starszego ogrodnika w majątkach hr. Fresnela pod Lwowem, zaś w siedm lat później objął zarząd ogrodów w dobrach ks. Adama Czartoryskiego. Jemu to zawdzięczają swe powstanie górna część parku puławskiego i oranżerya, jak również liczne parki w Królestwie, Cesarstwie i Galicji, zakładane wedle jego planów. W r. 1853 J. I. Kraszewski, podówczas kurator okręgu naukowego żytomierskiego, powołał go na posadę nauczyciela języka francuskiego w Żytomierzu. Był nim do roku 1856, poczem puścił się w podróż do gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, zbierając grzyby. Owocem tych podróży był zbiór kilkuset okazów, które Vernier odmalował farbami wodnymi i przesał do hotelu Lambert do Paryża. Za pracę tę został mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych zagranicznych. Następnie przesał ks. Adamowi Czartoryskiemu do Paryża przeszło 50 widoków okolic Puław, rysowanych kredką, które następnie książę polecił Oleszczyńskiemu wryć na miedzi. Vernier wreszcie w lesie celęwskim odnalazł szkatułkę z rękopismami ks. Adama, które następnie wyszły w druku w Paryżu pod redakcją Gielguda. Podobno po zmarłym pozostały rękopisy, odnoszące się do historii starych Puław.

W Monachium, znakomity kompozytor Franciszek Lachner.

W Dreźnie, saski minister skarbu Koenneritz.

— **Wyścigi międzynarodowe w Krakowie.** Całkowity skład wydziału towarzystwa,

zawiazanego na niedzielnym posiedzeniu, jest następujący: Prezesem, jak wiadomo, obrany został hr. Roman Potocki, wiceprezesami zaś: hr. Kinsky, Ludwik hr. Krasiński i hr. Andrzej Potocki. Przewodniczącym do komitetu, złożonego z czternastu członków, obrani zostali pp.: Atanazy Benoe, Juliusz Bielski, Zygmunt Cieszkowski, Władysław Micewski, Adam Michalski, August Ostrowski, Michał Plater, Pułkownik Polko, August Potocki, Józef Potocki, Jan Tarnowski (z Chorzelowa), Antoni Wodziecki, Stanisław Wotowski i Stefan Zamoyski. Komitet ten podzielony został na trzy sekcje: statutową, techniczną i finansową, z których każda ma z końcem marca zdać sprawę na ogólnym zgromadzeniu z powierzonej sobie czynności. Aż do tej chwili, mianowicie aż do zatwierdzenia statutu, członkowie komitetu będą sami mieli prawo przyjmować wpisy osób, któreby pragnęły przystąpić do towarzystwa.

— **Wyścig łyżwiarski**, międzynarodowy, w Wiedniu odbył się dnia 19 b. m. Zwycięzcą był p. Panskin z Petersburga, który pomimo złego lodu przebiegł milę w ciągu 3 minut i 25 sekund.

— **Pogrzeb ś. p. Taczanowskiego** odbył się dnia 21 b. m. w Warszawie przy bardzo znacznym udziale czcicieli zasług zmarłego uczonego. Trumnę niosła na marach młodzież uniwersytecka. Na trumnie leżały dwa wieńce, z których jeden z napisem od zony. Na karawanie wieszono inne wieńce: Z tych jeden od redakcyi *Wszechświata*, inny od muzeum hr. Dzieduszyckiego we Lwowie, od Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, od przyjaciół lwowskich i dwa wieńce od studentów Uniwersytetu. Trumnę otaczało liczne koło przyrodników naszych z b. dziekanami Aleksandrowiczem i Jurkiewiczem na czele, wielu lekarzy i młodzieży uniwersyteckiej, oraz przyjaciół, których niemało zażyczył przyrodnik pozostawili.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Nowego Jorku donosi depesza d. 20 b. m.: Pociąg pospieszny idący z Chicago do New-Yorku, zetknął się w pobliżu Cincinnati z pociągiem osobowym. Ostatni wagon pociągu osobowego począł płonąć. Wiele osób straciło życie i wiele jest rannych. Z pasażerów pociągu pospieszego zabici trzej konduktorowie.

— **Dalsze szczegóły katastrofy**, spowodowanej cyklonem w Ameryce, są przerażające. Pokazuje się, że o wiele więcej jest osób zabitych, aniżeli pierwotnie donoszono. Kościoły i kamienice zburzone. Szkody obliczają na miliony. Cyklon nawiedził miasta: Wycliff, Ontario, Saint-Hilaire, Montréal i inne.

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1, 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dzisiaj, jutro i w sobotę „Kotezki”, operetka w 3 aktach Eugona Feliksa. W niedzielę po południu „Emigracja chłopska” obraz ludowy w 5 aktach Anceya. Wieczór „Żydówka” z panną Pawlikówną. W poniedziałek występ p. Gustawa Fiszera. Przedstawienie rozpocznie „Partya pikiety” komedia z francuskiego, z panią Kwiecińską. Nastąpi „Złoty cieciec”, komedia Dobrzańskiego z panem Gustawem Fiszerm. Za kończy „Werbelt domowy” obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami. We wtorek „Hugenoci”, opera z panną Pawlikówną.

(L) **Ostatnia wyprawa Stanleja.** Listy, nadsyłane przez Stanleja z ostatniej wyprawy, bądź to do prezesa londyńskiego komitetu p. Mackinsona, bądź to do innych wybitnych osób, wyszły świeżo w Londynie, zebrane przez bibliotekarza król. towarzystwa geograficznego p. J. Scott-Keltiego. W niemieckim zaś przekładzie ukazały się pod tytułem: *Stanleys Briefe uber Emin Paschas Befreiung* u Brockhause w Lipsku. Jest tych listów 16, znanych już z dzienników, ale wydanych teraz po raz pierwszy w sposób autentyczny. Równocześnie w Brukseli redaktor naczelny tamtejszego czasopisma *Mouvement géographique*, p. Wauters, wydał pod tytułem *Stanley au secours d'Emin pacha*, fantastyczny w stylu Vernego opis ostatniej wyprawy sławnego Anglo-Amerykanina. Opowiedziawszy upadek Sudanu, zwycięstwa Mahiego, śmierć Gordona w Kartumie, trudności, z jakimi miał w prowincyi równikowej do walczenia Emin, wycieczki naukowe Zuallera i Casaliego, p. Wauters, zapelniając luki listów Stanleja żywą swą fantazyą i znajomością wypraw afrykańskich, w najdokładniejszy sposób opisuje marsz Stanleja do jeziora Alberta i odwrót do brzegu.

Z Izby sądowej.

(Skrytobójcze i rozbójnicze morderstwo).

Lwów, 23 stycznia.

(=) Przed trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczył radca p. Hołyński, rozpoczęła się wczoraj rozprawa ostateczna przeciw Antoniemu Bereżańskiemu, znanemu także pod nazwiskami Szkodzińskiego lub Łakomskiego, którego prokuratora państwa, reprezentowaną przez p. Heldenburga, oskarża o czynny zbrodniczy z §. 96 u. k. (uprowadzenie) tudzież z §§ 134 i 135 u. k. (rozbójnicze i skrytobójcze morderstwo).

Na podstawie wyników śledztwa sprawa przedstawia się następująco:

Antoni Bereżański, czeladnik stolarski, rodem z Winnik pod Lwowem i tamże zamieszkały, liczący lat 29, żonaty, ojciec dwójga dzieci, zatrudniony w fabryce braci Wczelastok we Lwowie, utrzymywał w r. 1888 stosunek bardzo bliski z Teklą z Karczmarzyków Trojanowską, młodą szwagrową swoją, zamieszkałą w Czyżkach koło Winnik. Dnia 16 lipca r. 1888 znikł nagle Bereżański ze Lwowa, a równocześnie, jak się później okazało, znikła z Czyżek Trojanowska, która zabrała z sobą także małą swą wychowanicę Bronię. Okazało się, że Bereżański porozumiał się z Trojanowską, i że oboje wyjechali do Krakowa, gdzie zabawili do połowy sierpnia, poczem udali się do Gródka. Tam mieszkali razem do dnia 13 września. W tym dniu udała się Trojanowska do Lwowa, tutaj podjęła w Kasie oszczędności sumę 1021 zł., z którą wróciła do Bereżańskiego. W parę dni później był Bereżański w Przemysłu, skąd dnia 17 września żonie swojej przysłał 200 zł. i jakieś rzeczy, sam zaś według zeznania świadków wyekwirował się bardzo „noble”, jakkolwiek w pracowni stolarskiej w Przemysłu zarabiał zaledwie 7 zł. tygodniowo. W Przemysłu mieszkał sam, Trojanowska bowiem od 13 września, t. j. od chwili podjęcia pieniędzy w Kasie oszczędności zniknęła bez śladu.

Mąż zaginionej Tekli doniósł sądowi dopiero 17 stycznia 1889, że Bereżański uwiódł jego żonę. Sąd uwierzył Bereżańskiemu i wdrożył śledztwo, a gdy Trojanowskiej w żaden sposób odnaleźć nie było można, sędzia śledczy ogłosił jej rysopis w dziennikach. W skutek tego ogłoszenia nadszedł 23 kwietnia 1889 z Brodów list anonimowy, zawierający domysł, że owo zniknięcie Trojanowskiej mogło być w związku z podejrzanym wypadkiem, który zdarzył się w Brodach dnia 15 września. Znalezione tam bowiem tegoż dnia w szopie obok budki kolejowej trupa nieznanego mężczyzny. Na zarządzenie sędziego śledczego nastąpiła eks-humacja zwłok tej nieznanego a lekarze lwowscy orzekli, że śmierć jej nastąpiła skutkiem uduszenia obcą, zbrodniczą ręką. Opinię tę potwierdził fakultet lekarski w Krakowie. Zarazem wykryto dalsze poszlaki morderstwa: wydeptana obok trupa słomę, zadrażnienie na szyi, prawdopodobnie przy zdzieraniu koralu, znalezionej obok trupa męski kapelus z słomkowy. Co więcej, niebawem w toku śledztwa znaleźli się świadkowie, którzy podali, że ową kobietę widziano 14 września właśnie w towarzystwie oskarżonego Bereżańskiego, i że oskarżony opowiadał, iż jedzie do Rosyji, że się w Brodach tylko dla wizowania paszportu zatrzymał; tymczasem faktycznie wyjechał on 14 września wieczorem do Lwowa sam, a zastawiając w szynku na kolei rzeczy swoje (względnie zamordowanej) rzekł szynkarzowi, że niebawem po nie zgłosi się jego „żona”. W szeregu dalszych poszlaków figuruje okoliczność, że przy zmarłej nie znaleziono żadnej gotówki ani kosztowności, w związku z tem, że zaraz po dacie 14-go września Bereżański paradował „noble” w Przemysłu; nadto i to, że przed wyjazdem z Gródka (dnia 13-go września) nakłonił Bereżański swoją towarzyszkę, ażeby wychowanekę pozostawiła u brata w Gródku.

Szereg tych poszlaków i zbieg okoliczności, świadczą mocno przeciw Bereżańskiemu, który wreszcie według zeznań współwziętych, gdy trzymany był w kaźni, na podstawie doniesienia Trojanowskiej, miał się po znalezieniu trupa Trojanowskiej wyrazić: „Teraz będzie mi już koniec, bo trupa tej kobiety znalaziono”.

Oskarżony jest wzrostu średniego, bladej blondyn, o fizyonomii rzeczywistnie nie budzącej zaufania. W toku wczorajszego badania przez przewodniczącego i zastępcę prokuratora trzymał się uporeczywie systemu przeczenia. Przysnął prawdzie, że wyjechał z Trojanowską z Krakowa, gdzie ją „przypadkowo” spotkał, do Gródka, lecz zaprzecza, jakoby był z nią w Brodach, o którym to mieście nie ma, jak twierdzi, wyobrażenia; wie tylko, że Brody nie leżą pod Krakowem. Twierdził dalej, że już dnia 14-go września był w Przemysłu, a co do swoich wielkich zasobów pieniężnych, tłumaczył się, że wygrał w Krakowie na lote-

ry „terno” w kwocie 366 zł. do spółki z jakimś „Berkiem”. Zapytany, na jakie „numera” zrobił to terno, mówi, że nie wie, bo numera obchodziły tylko żyda, który po wygraniu wręczył mu pieniądze.

Po przesłuchaniu oskarżonego, rozpoczęło się badanie świadków, których w ogóle, jak do tej pory, zawezwano do rozprawy 47. Są to świadkowie na rozmaite drobne okoliczności, odnoszące się do odysey Bereżańskiego pomiędzy Krakowem a Brodami. Prawie wszyscy przesłuchani dotychczas świadkowie z bliższego otoczenia Bereżańskiego poznają złożony w sądzie kapelus z słomkowy, znalezionej obok zwłok kobiety nieznanego, jako własność oskarżonego, a zaś rzeczy tej kobiety, jak również i te, które Bereżański w Brodach na dworcu kolejowym zostawił, jako własność Trojanowskiej. Przed świadkiem Schneiderem, stolarzem w Gródku, wyraził się oskarżony Bereżański, że „babę wywiezie do Rosyji, do Odessy”. Współwięźniowie oskarżonego, Bor i Kleiner, zeznają, że Bereżański spędzał noce niespokojnie, nie spał i rzucał się na postaniu, a gdy przyszła wiadomość o znalezieniu jakiegoś trupa kobiety w Brodach, wyraził się: „o, teraz będzie mi już koniec!” (C. d. n.)

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 21 stycznia.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu rozpoczęto odczytywanie protokołów przesłuchania takich świadków, którzy osobicie do rozprawy wezwani nie zostali. Liczba protokołów tych, przez oskarżenie do odczytania zaproponowanych, jest dość pokazną, gdyż zdaje się, że odczytywanie to kilka dni potrwa. Protokoły te, które dziś odczytano nie przynoszą nic nowego. Wszyscy ci wychodźcy, których zeznania dziś odczytano nie dojechali dalej jak do Oświęcimia, gdyż przybyli tam właśnie w dniu, w którym agencją zamknięto. Wielu z tych wychodźców przytrzymano i dopiero po kilku dniach, gdy protokoły z nimi spisano, odesłano ich do domu. Niektórzy ze świadków z okolic Suchy i Skawicy zeznają znane fakta aresztowania przez żandarmów wychodźców, chcących jechać na Żywiec, inni podają, że amerykańskie jechali zwykle razem w jednym wagonie i to najczęściej w towarzystwie jakiegoś agenta, i że często się trafiało, że wychodźcy wysiadali już na stacyi w Dworach, zamiast dojeżdżać do Oświęcimia. W szczególności restaurator Schöner, M. Barber i Max Baud stykali się często z wychodźcami. Żandarm M. Ulbrich ze Skawicy zeznał, że wskutek polecenia starostwa Żywieckiego, aresztował na stacyi wszystkich wychodźców, którzy nie mieli dokumentów podróжных lub odpowiedniej gotówki, a to bez względu na to, czy do Żywca czy do Oświęcimia jechali.

Wadowice, 22 stycznia, przed południem.

Na dzisiejszy dzień zawezwano znowu kilku świadków odwodowych. Powołani przez oskarżonego M. Barbera, świadek odwodowy B. Schmeidler, nie jest w stanie przypomnieć sobie dokładnie okoliczności, na którą powołany został, a mianowicie, że M. Barber w dniu 17 czerwca 1888 był w Wadowicach. Okoliczność ta jest ważną, gdyż oskarżenie zarzeka Barberowi, że w rzeczonym właśnie dniu od 16 wychodźców w Przeciszowie, rzucone kwoty wyłudził.

Obrońca Barbera dr. Korn, przedkłada książeczkę wojskową swego klienta, w której jest poświadczono, że on dnia 16-go czerwca 1888 uwolniony został od służby wojskowej, oraz że dnia 17 czerwca tegoż roku wsiadł w Zatorze na kolej.

Świadek Schmeidler przypomina sobie że wyjechał z Barberem wieczorem następnego dnia, gdy Barber od służby uwolniony został, z Wadowic do Zatora, gdzie Barber wsiadł do pociągu, odchodzącego do Oświęcimia.

Świadkowie małżonkowie Posner, powołani przez obwinionego Landerera, zeznają, że wprawdzie przez 6 lat mieszkali razem z Landererem w jednym domu, ale bardzo rzadko go odwiedzali. Nie wiedzą nic o tem, by Landerer trudnił się sprzedawaniem kart okrętowych. W mieszkaniu Landerera nie widzieli nigdy budzika, co potwierdzają także Anna Handzlik i Ryfka Buchsbaum, które służyły u Landerera.

Po przesłuchaniu tych świadków, przystąpił przewodniczący do dalszego odczytywania protokołów zeznań.

Otrzymujemy następujące pismo:
Do Szanownej Redakcyi *Gazety Lwowskiej* we Lwowie.

Na umieszczone w nr. 208 *Gazety Lwowskiej* sprostowanie c. k. sędziego powiatowego w Oświęcimiu p. Józefa Krzepeli, uważam sobie za obowiązek, upraszać Szanowną Redakcyę o zamieszczenie następującego sprostowania, a to na podstawie §.

19 ustawy prasowej z d. 17 grudnia 1862 l. 6/863.

Pozostawiając ocenę i odparcie zawartych w powyższym sprostowaniu w wysokim stopniu ubliżających insynuacji z jednej strony, opinii ludzi bez uprzedzenia sprawę traktujących, z drugiej zaś strony, reszcie osób w sprostowaniu zacytowanych i bezpośrednio dotkniętych, pozwałam sobie co do mej osoby nadmienić, iż jako każdy, a w szczególności p. sędzia, jako piszący sprostowanie przekonanie się mógł i przekonać się był obowiązany z aktów sądowych, iż ani w śledztwie, ani też przy przesłuchaniu mojem przy rozprawie, o sędzie oświęcimskim lub tegoż naczelniku słówkiem nie wspominałem; weale bowiem o faktach przy rozprawie przez c. k. oficyałów pocztowych pp. Franc. Schabenbeka i Andrzeja Dutkiewicza podanych, żadnej wiadomości nie miałem; przy przesłuchaniu: wyrażałem „w Oświęcimiu był stan anarchizacyjny, a nigdzie pomocy nie można było się doprosić” nie użyłem i użyć nie mogłem; weale bowiem u sądu lub innej władzy w tej mierze nie interweniowałem, a tem mniej o pomoc prosiłem, jedynie odniosłem się prywatnie do p. Zarządcy cłowego, jako naczelnika policji państwowej na dworcu, by porządek zrobiono, a jeżeli p. naczelnik sądowy uwagę moja, przy rozprawie zrobioną, „iż rozbijano się w jasny dzień, a nie było nikogo coby zrobił porządek”, wziął jako aluzję do sądu lub siebie, to przyjął to muszę tylko na karb zbytnej drażliwości.

Również uczyniona mi w sprostowaniu insynuacja, „iż ja, jak gdyby pokrywając swą powagą zeznania podwładnych urzędników itp.” jest już nietylko błahą, ale i śmieszną; wszakże świadek, oficyał p. Schabenbek, był słuchany na dwa dni wcześniej, zaś oficyał p. Dutkiewicz (przybyły wprost z Podwoleczysk, z którym od półtora roku się nie widziałem) w kilka dni później niż ja; zatem treści ich zeznań nie znam i nie mnie one też nie obchodziły; a zeznając pod przysięgą w obec sumienia, obowiązany byłem w sądzie podać, co w sprawie wiedziałem, za co mnie żaden zarzut spotkać nie może; to też zastrzegam się stanowczo przeciwko wyrażeniu p. sędziego powiatowego, jakoby ja czyje zeznania „pokrywał swą powagą”.

Wyrażenia sprostowania jak „kalumnie rzucone na sąd” do mnie odnosić się nie mogą i nie mogą zrozumieć, na jakiej podstawie p. sędzia powiatowy pozwolił sobie krytykować moje wystąpienie w sądzie jako świadka i ośmielił się wyrazić pogroźkę, iż za zeznania moje pociągnięty zostaną do odpowiedzialności.

W poczuciu mej słuszności poddaję sprawę jeszcze raz opinii publicznej do osądzenia, zapewniając p. Sędziego, iż z zupełnym spokojem wycekuje zagrożonego mi dochodzenia, rzuconej bowiem na wiatr pogroźki weale się nie ulęknę.

Oświęcim dworzec, 21 stycznia 1890.
Michał Kozykiewicz, c. k. zarządca pocztowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się 25 stycznia 1890 o godz. 4 po południu w sali obrad komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego ulica Ossolińskich l. 15, I piętro. Na porządku dziennym: I. Sprawa kłeski nieurodzajów, a mianowicie zastanowienie się nad sposobami możliwego jej usunięcia i nad pytaniami podanymi przez komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. II. Jaka będzie potrzebna ilość zboża na zasiew dla tych rolników, którzy z własnych zapasów nie są w możności zasiewów uskutecznić? 2. Czy jest możność nabycia takowego w okolicy; w przeciwnym razie, z kąd należałoby je sprowadzić? 3. Jaka będzie potrzeba uzupełnienia inwentarza roboczego, o tyle przynajmniej, aby niezbędne gospodarskie roboty wiosenne uskutecznione być mogły? 4. Jakie są potrzebne środki pieniężne dla dostarczenia zboża na zasiew i na uzupełnienie inwentarza? 5. Ile potrzeba pieniędzy dla wyżywienia ludności niedostatkiem najdotkliwyszim dotkniętej? II. Wybór Delegatów na posiedzeniu Rady ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego. W przekonaniu ważności i doniosłości sprawy, która kraj cały dotyka, odzywamy się do poczucia obywatelskich obywatelskich pp. Członków jak do wszystkich pp. gospodarzy stojących po za obrębem Towarzystwa, aby zechcieli jak najliczniej przybyć na powyższe Zgromadzenie i wesprzeć usiłowania Towarzystwa swą światłą radą, wiedzą i doświadczeniem.

Lwów dnia 19 stycznia 1890. Z Rady lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

L. Zielonka. Czesław Lekczyński.
Sekretarz. Prezes.

(Gł) Kolej Jasielesko - Rzeszowska.

Rozpoczęte dnia 23 września r. z. roboty około budowy drogi żelaznej z Jasła do Rzeszowa, prowadzone w przecięciu siłą 2035 robotników na dzień, doszły do końca grudnia pod względem nasypu tak daleko, że ruszono blisko 426.000 metrów kubicznych ziemi, co oznacza nieco nad trzecią część wszystkij roboty ziemnej. Kolej rzezczona będzie miała trzy wielkie mosty: na Wisłoku dwa, z których jeden o trzech jarmach po 30 metrów od filaru do filaru, drugi o dwu jarmach po 40 metrów; na Jasiole jeden o dwu jarmach po 30 metrów; budowa wszystkich trzech już rozpoczęta. Z pomiędzy licznych mostów pomniejszych było w robocie po koniec grudnia 27, z nich niektóre na ukończeniu. Roboty nad ziemią (budynki), także już rozpoczęte, doszły 25-tej części całego projektu. Oprócz tego pracowało w czwartym kwartale roku ubiegłego około rozszerzenia stacyi kolei Podkarpackiej w Jasle, w przecięciu 264 robotników dziennie. Po koniec grudnia ruszono 34.100 metrów kubicznych ziemi, co oznacza nieco nad dwie trzecie robót ziemnych; roboty nad ziemią postąpiły do czwartej części.

Wydział towarzystwa „Solidarność”

w Krakowie, którego celem jest popieranie handlu i przemysłu swojskiego. wzywa wszystkich pp. przemysłowców o nadesłanie pod adresem: Redakcyi „Tygodnika Polskiego” w Krakowie, ul. Garncarska l. 5, wykazów i cenników, artykułów przez nich wytwarzanych. Zwraca się również do wielebnego Duchowieństwa, pp. właścicieli ziemskich, nauczycieli i t. d. z prośbą, o nadsyłanie wiadomości o przemysle krajowym ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu domowego. Uprasza też wszystkie pisma polskie o powtórzenie powyższej wzmianki.

Targ zbożowy. *)

Dnia 23 stycznia 1890.

Lwów, pszenica 8:70 do 9:35, żyto 7:50 do 8:10, jęczmień 6:25 do 8:50, owies obrocny 7:50 do 8:—, rzepak 15:50 do 16:50, groch 6:75 do 12:—, wyka 5:50 do 6:—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 49 — do 65 —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8:30 do 9:10, żyto 7:25 do 7:85, jęczmień browarny 6:— do 8:—, owies — do 7:50, groch 6:50 do 11:—, wyka 4:80 do 5:25, rzepak 15:— do 16:—, lnianka — do —, konieczna czerwona 48 — do 64 —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8:20 do 9:—, żyto 7:10 do 7:70, jęczmień 6:— do 8:—, owies 7:50 do —, groch 6:— do 12:—, wyka — do —, rzepak 15:— do 16:—, lnianka — do —, konieczna czerwona 48 — do 63 —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:85 do 9:50, żyto 7:65 do 8:30, jęczmień 6:15 do 8:70, owies 7:25 do 8:—, groch 7:— do 12:—, wyka — do —, rzepak 15:65 do 16:75, lnianka — do —, konieczna czerwona 50 — do 65 —, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25 — do 45 — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10:000 litrów pro loco Lwów 11:50 do 11:75 zł.

Tendencya zwyklowa. Produccenci wstrzymują się ze sprzedażą, żądając wyższych cen. Ofert mało.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Państwo z Najdost. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, mają d. 28 b. m. udać się do Budapesztu.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie wyłącznie dostojnicy wojskowi.

Równocześnie odbył się obiad u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie pp. Ministrów: hr. Schönborn i margrabia Bacquehem.

Jak wiadomo, dzisiaj zbiera się sejm czeski na krótką, bo tylko na trzydniową sesję. Na porządku dziennym obrad znajduje się drugie czytanie projektu ustawy w sprawie zezwolenia zasiłku krajowego w sumie 100.000 złr. na urządzenie czeskiej wystawy jubileuszowej i szereg przedmiotów lokalnego znaczenia.

W sprawie ostatniej prekonizacji biskupów polskich dodają lwowskie *Wiadomości katolickie* ważną okoliczność, że Stolica św. zamianowała ks. biskupa Jaczewskiego nie tylko biskupem lubelskim, ale zarazem i administratorem dyecezyi podlaskiej, przez rząd rossyjski zniesionej; podobnie też ks. prałat Dowgiałło został mianowany nie tylko administratorem osieroconej archidyecezyi mohylewskiej, ale także równie zniesionej dyecezyi mińskiej. Okoliczność ta jest ważną, i doprowadzającą czujności pasterskiej Ojca św. w sprawach Kościoła. Przez to bowiem dołączenie administracji dwóch zniesionych dyecezyj utrzymują się nie tylko ich historyczne przywileje, ale też zapobiega się utracie ich praw do bytu przez możliwe przedawnienie.

W rocznicę urodzin cesarza Wilhelma, 27 b. m., odbędzie się wielki obiad w zamku królewskim Na dzień ten spodziewają się liczne zjazdy książąt niemieckich.

Z Sofii donoszą, że powodzenie pożyczki bułgarskiej podnieciło umysły i już zaczęły ponawiać się głosy, domagające się ogłoszenia niepodległości. Rząd jednak odrazu stanowczo przeciw temu wystąpił i do żadnego kroku niewczesnego skłonić się nie da. Nominalne zwierzchnictwo Turcyi jest obecnie dla Bułgarii nadzwyczajną pożądaną, ciężarów bowiem żadnych nie nakłada prócz małego haraczu, natomiast zaś stwarza dla Bułgarii bezpieczną pozycję polityczną; zostaje ona pod tarczą swojego zwierzchnika, który ją broni.

Wedle prywatnej depeszy z Konstantynopola, sułtan nakazał sporządzić prawdziwy budżet. Niedobór, wynoszący 90 milionów, zostanie pokryty przez redukcję liczby i płac urzędników, a wydatki na dwór będą zmniejszone o 25 milionów. Redifów, wyćwiczonych w służbie wojskowej, nakazał sułtan urlopować.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że dwór królewski otrzymał z powodu śmierci księcia Aosty liczne kondoleny z zagranicy. Z pomiędzy telegramów kondolencyjnych monarchów odznaczają się szczególnie serdecznością telegramsy Najj. Cesarza Wilhelma II i królowej Wiktorji. Równie szczerem i serdecznym tonem brzmią kondoleny królowej regentki Hiszpanji Maryi Krystyny, księcia regenta Bawaryi Luitpolda i króla don Karlosa portugalskiego. Dworowi włoskiemu przesłali również wyrazy szczerego współczucia, kanclerz książę Bismarck, JE. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky i angielski minister spraw zagranicznych lord Salisbury.

Bulanżyci usiłowali zastosować na ostatnim posiedzeniu Izby francuskiej nową metodę obstrukcyonalizmu. Derouléde, Millevoje i Laguerre, popierani przez bonapartystów Cuneo d'Ornano i Dugué de la Fauconnerie postanowili nie dopuścić do słowa deputowanego Joffrina, który chciał zabrać głos w sprawie zapomogi, przyznanej przez paryską radę gminną strejkującym robotnikom a odrzuconej przez rząd. Wystąpienie bulanżystów było rodzajem demonstracji przeciwko większości republikańskiej za zatwierdzenie wyboru Joffrina, rywala Boulanger'a w okręgu Montmartre-Clignancourt, pomimo że Boulanger otrzymał absolutną większość głosów, a Joffrin pozostał w znacznej mniejszości. Laguerre wyraźnie zaznaczył, iż demonstracja ta jest protestem przeciwko naruszeniu przez większość republikańską wszechwładztwa ludu i wyborczych praw obywateli, a Millevoje zawołał: "Oto jest Izba, która buntuje się przeciwko narodowi!" Postępowanie bulanżystów wywołało burzliwe sceny w Izbie i, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, zmusiło przewodniczącego Kazimierza Perier, który zastępował Floquet'a do udzielenia nagany i wykluczenia z posiedzenia Izby kolejno Derouléde'a, Millevoje'a i Laguerre'a. Ponieważ nie chcieli opuścić sali obrad, wydaleniu zostali przez komendanta pałacu burbońskiego *manu militari*.

Według doniesień z Paryża, w kołach deputowanych ma być w porozumieniu z rządem przygotowany projekt nowego regulaminu dla Izby poselskiej. Projekt ten zawiera ma postanowienie, że deputowani wykluczeni od obrad, jeżeli nie usłuchają wezwania prezesa, ażeby wyszli, mają być wykluczeni od obrad całej sesji.

Ostatnia rada ministrów, odbyta we wtorek, zajmowała się kwestyją projektu, mającego na celu niżenie podatku gruntowego.

Podany w Izbie belgijskiej przez deputowanego Jansona projekt uregulowania przez państwo stosunków wszystkich robotników górniczych, zawiera następujące postanowienie: 1) Na próbę, która ma trwać dwa lata,

ustanawia się we wszystkich kopalniach czas trwania pracy dziennej na 10 godzin. 2) Właściciele kopalń, zarządcy i dozorczy, którzyby z świadomością wykroczyli przeciw temu, skazani zostaną na grzywny w kwocie 2000 franków. 3) W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona będzie sekcya dla spraw robotniczych, która się zajmie wszelkimi spornymi kwestyjami między kapitałem a pracą. 4. Sekcya ta obowiązana utrzymywać relacje ze wszystkimi władzami, sądami rozjemczymi i stowarzyszeniami robotniczymi i przyjmować ich sprawozdania. 5. Poruczy się tej sekcji, ażeby w 18 miesięcy po wprowadzeniu 10 godzin pracy dziennej, zdała sprawę Izbowi ze skutków tego postanowienia.

Vossische Ztg. otrzymuje w depeszy z Londynu następującą wiadomość:

Kilku członków stronnictwa liberalnego udawało się z przedstawieniem do Gladstona, ażeby przeciw dyplomatycznym tryumfom lorda Salisbury'ego wystąpił z rezolucyją, któraby stanowczo potępiła metodę torysów w polityce przeciw Portugalii. Gdyby Gladstone z wnioskiem takim wystąpił lub popierał go, to wniosek opierałby się na żądaniu, by kwestyę sporną poddać rozstrzygnięciu sądu rozjemczego.

Były minister lord Derby miał mowę w Liverpools, omawiającą sprawy irlandzkie. Szlachetny lord przemawiał za daleko idącym bilerem agraryjnym i skorzystał z tej sposobności, aby ostrej poddać krytyce tendencje *Home-Rulu*, dążącego do zaprowadzenia systemu federacyjnego w trój-królestwie angielskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia Na dzisiejszych ogólnych audyencyjach przyjmował Najj. Pan między innymi księcia Aloizego Lichtensteina i ks. biskupa Angerera.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował prymariusza szpitala św. Łazarza w Krakowie dr. Stanisława Pareńskiego, tudzież prywatnego docenta uniwersytetu krakowskiego dr. Władysława Gluzińskiego, nadzwyczajnymi profesorami, pierwszego dla patologii, drugiego dla terapii w uniwersytecie krakowskim, dalej, prywatnego docenta, dr. Henryka Jordana nadzwyczajnym profesorem akuszeryi w tymże uniwersytecie.

Wiedeń, 23 stycznia. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że od zamierzonego delegowania jednego z Członków Najwyższej Rodziny Cesarzkiej na pogrzeb ks. Aosty odstąpiono, z powodu oświadczenia tutejszego ambasadora włoskiego, który zapewnił, że wyraźnym było żądanie zmarłego, ażeby ceremonia pogrzebowa miała tylko ściśle prywatny charakter, i ażeby w ogóle zaniechano wysyłania przedstawicieli obcych dworów na pogrzeb.

Wiedeń, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Następcą Weilena na stanowisku naczelnego redaktora dzieła: *Oesterr. in Wort und Bild* ma zostać profesor historii Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Zeissberg.

Wiedeń, 23 stycznia. Austro-węgierski bank obniżył stopę procentową w interesach eskontowych i pożyczkowych o pół procent.

Praga, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Doniesienie, jakoby Młodoczesi mieli zostać przypuszczeni do konferencji klubu czeskiego nad ugoda wiedeńską. Jest nieprawdziwe. Posłowie młodoczescy odbędą więc 26 stycznia osobną konferencyę.

Berlin, 23 stycznia. *Reichsanzeiger* ogłasza znane już w głównych swych ustępach akta konferencyi samońskiej w języku niemieckim i angielskim.

Cesarz przejeżdżając wczoraj zrana obok domu Frankensteina, zapytywał osobiście o stan jego zdrowia. O godzinie 11 przed południem doniósł cesarzowi hr. Hühne o zgonie Frankensteina. Zwłoki przewiezione zostaną dziś do zamku Ulmstadt.

Dwór przywdzieje 14 dniową żałobę z powodu zgonu ks. Aosty.

Berlin, 23 stycznia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza restrykt cesarski, według którego kawalerya ma zostać zaopatrzoną, w miarę środków, w stalowe dzidy, zaś lekka kawalerya otrzymać ma nadto chorągiewki do dzid, według tych samych wzorów, które dla pułków kirasyerskich i ułańskich zatwierdzone zostały.

Berlin, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) *Post* zaprzecza wiadomości o utworzeniu nowego francuskiego korpusu; donosi jednak, że wojsko francuskie na granicy zostało powiększone przez posunięcie korpusów z wnętrza ku granicy.

Berlin, 23 stycznia. W parlamencie poświęcił prezydent gorące słowa wspomnienia zmarłemu pierwszemu wiceprezydentowi Frankensteinowi.

Ustawa o socyalistach przedyskutowaną została do §. 11.

Parlamentowi został zakomunikowany telegram kondolencyjny cesarza z powodu zgonu Frankensteina, wystylizowany w bardzo ciepłych wyrazach.

Hamburg, 23 stycznia. Ogólne zgromadzenie strejkujących palaczy, uchwaliło jednomyślnie trwać w zmwowie.

Petersburg, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Rząd rossyjski zajmuje się kwestyją ograniczenia nabywania posiadłości ziemskich w południowej Rosyji przez Niemców. Wykazano, że w 9 południowych guberniach znajduje się 7 milionów dziesięcin w rękach Niemców. Reforma ziemstw Tołstoja stanowi obecnie przedmiot narad; zarząd ziemstw ma być oddany członkom szlachty wysłanym z wyborów; władza gubernatora ma być znacznie rozszerzona.

Belgrad, 23 stycznia. Dochody z ceł w roku 1889 wyniosły *brutto* 7.375.925 denarów, t. j. o 276.599 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Po odtrąceniu regaliów okazuje się czysty dochód z ceł w sumie 4.899.021 denarów.

Doniesienie, jakoby wśród wychodźców z Czarnogóry panowało niezadowolenie i jakoby pomiędzy nimi a władzami serbskimi powstały jakieś kolizye, jest zgoła nieprawdziwym.

Sofia, 23 stycznia. W kościele katolickim odprawiono *Requiem* za duszę s. p. ks. Aosty. Obecni byli: Książę Ferdynand, księżna Klementyna, ministrowie, ciało dyplomatyczne, deputowani miejscowej kolonii włoskiej, tudzież deputacya takiejże kolonii z Filipopola.

Turyń, 23 stycznia. Pogrzeb zwłok ks. Aosty był imponującą manifestacyją żałobną. Niezmierne tłumy ludności wzięły w nim udział. Za trumną postępowali: król, następca tronu, synowie ks. Aosty, ks. Genuy, ks. Hohenzollern. Pojazd królewski towarzyszył konduktowi aż do Supergi.

Rzym, 23 stycznia. W obec pogłosek o śmierci Papieża zapewnienia *Agencya Stefanięgo*, że Papież ma się najzupełniej dobrze i przyjmował wczoraj księcia Boncompagni i biskupa z Soisson.

Madryt, 23 stycznia. W senacie oświadczył Sagasta, iż ostatnie przesilenie gabinetowe nie miało charakteru politycznego. Zabiegi dla sprowadzenia porozumienia w obozie liberalnym nie powiodły się. Takie samo oświadczenie złożył Sagasta także w Izbie deputowanych. Senat przyjął adres do królowej-regentki z okazji powrotu do zdrowia króla Alfonsa.

Madryt, 23 stycznia. Pomyślny stan zdrowia króla utrzymuje się stale.

Lizbona, 23 stycznia. Urzędowy dziennik portugalski zaprzecza wszystkim wieściom alarmującym, szerzonym przez republikańskie i postępowe organa, i dodaje, że składa to oświadczenie w celu uspokojenia publiczności, ażeby z powodu zajścia z Anglią, nie

dawała wiary rozmaitym w kurs pu-szczonym, a zgoła zmyślonym, pogłoskom.

Bruksela, 23 stycznia. Trybunał handlowy rozstrzygnął, iż bezrobocia górników węglowych nie mogą zwalnia właścicieli kopalń od przyjętych przez nich zobowiązań, pod pozorem, jakoby ulegali sile od nich niezależnej (*vis major*).

Londyn, 23 stycznia. W gronie wyborców londyńskich, Goeschen miał wczoraj mowę, w której ubolewając nad zatargiem z Portugalją, oświadczył, iż akcya Anglii była nieodzowna, z powodu bezprawnego postępowania agentów portugalskich na terytoryum, gdzie Portugalia nie ma najmniejszego prawa. Chodzi to o kwestyę, dotyczącą całej Afryki. Rząd poparty zaufaniem narodu brytańskiego, potrafi sprawę tę załatwić pomyślnie. Co się tyczy budżetu na r. 1890/91, to kraj powinien być umiarkowanym w swych oczekiwaniach. Mowca cieszyłby się, gdyby można było obniżyć ciężary.

Chester, 23 stycznia. Na odbytem tutaj zgromadzeniu, Gladstone wyraził ubolewanie z powodu zatargu z Portugalją, z którą Anglia od dawna pozostaje w ścisłych stosunkach i którą dla tego, że jest małą, powinna Anglia ochraniać po dawnemu. Mowca oświadczył, iż dopóty nie chce bliżej omawiać postępowania Salisbury'ego, dopóki nie będą znane wszystkie szczegóły. Następnie uderzył Gladstone na Turcyę z powodu ucisku Krety i Armenii.

Birmingham, 23 stycznia. Zgromadzenie górników w liczbie 100.000 głów, które odbyło się tutaj pod przewodnictwem deputowanego Pickharda, poleciło deputowanym: Pickhardowi, Cunnighamowi i Grahamowi, aby wnieśli w Izbie gmin bil, wedle którego praca w kopalniach ma być obniżoną do ośmiu godzin na dobę.

Konstantynopol, 23 stycznia. Oficjalny *Levant Herald* został upoważnionym do stanowczego zaprzeczenia doniesieniom konstantynopolińskim angielskiego *Timesa* i francuskiego *Temps* wedle których, c. k. ambasador baron Calicej miał poczynić u W. Porty kroki z powodu wystąpienia Szakira baszy do Bułgarii. Dziennik pomieniony oświadcza zarazem, iż tak powyższe wiadomości jak doniesienia o odnośnych rzekomych rozmowach ambasadora Calicej z w. wezyrem, są czystym wymysłem.

Konstantynopol, 23 stycznia. *Agence de Constantinople* pisze, że na podstawie autentycznych informacji jest w możności oświadczyć, że zmyśloną i fałszywą jest wiadomość podana w *Timesie*, jakoby W. Porta otrzymała z Berlina depeszę, krytykującą politykę Austro-Węgier względem Bułgarii. *Agence Constant.* daje do zrozumienia, że pomiędzy obydwojma sprzymierzonymi państwami zachodziły wprawdzie co do polityki względem Bułgarii pewne różnice zdań, że jednak ani z Berlina, ani z Wiednia nie otrzymała Porta w tym względzie żadnego takiego komunikatu, o jakim *Times* donosi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 321.75, Anglo-austryackie 161.75, Unionbank 260.50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 137.25, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.25, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.—, Napoleondor 9.40.50, Rubel papierowy 234.80, 4-prc. węgierska renta złota 102.25. Usposobienie wyczekujące.

L. 11931 (175 2-3)
Dnia 20 lutego i 20 Marca 1890 każda razą o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Oleszycach pod lk. 252 położonej, wykazem hip. l. 718 objętej dłużniczki Blimy Racheli Prinzenthal własnej na rzecz firmy Józef Pollak pto 97 zhr. wa. zpn.
Cena wywołania 3050 zhr.
Wadyum 305 zhr. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów, 9 grudnia 1889.

L. 7806 (215 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Leiby Sternlichta przeciw Adamowi Jankowskiemu w kwocie 97 zhr. wa zpn odbędzie się w dniu 29 lutego 1890 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej w h. l. 503 gminy katastralnej Nisko.
Cena wywołania 395 zhr.
Wadyum 39 zhr. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Nisko, dnia 16 października 1889.

L. 10370 (408 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włośc. w kwocie 158 zł. 53 ct. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 103 w Dębnie położonej wedle wyk. hip. 63 teje gminy Michała Niedźwiedzia własnej.
Cena wywołania 450 zł. wa.
Wadyum 45 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 3 grudnia 1889

L. 4174 (397 2-3)
Celem ściągnięcia wierzytelności ogólnorołniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 181 zł. 68 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 6 lutego 2) 6 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 wyk. hip. l. 5 Bakowce objętego, dłużników Wasyla i Jurka Berezowskich i Mojżesza Jageta własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.
Poręczne 70 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Resztę warunków w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 88592 (411 2-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie Podbeskidzkim i Pokuckim w okręgu budowniczym Kołomyjskim wykonane być mają, odbędzie się dnia 3go lutego 1890 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi, licytacja ofertowa.
Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają:
W sekcji drogowej
Kołomyja nr. 1 1651 zł. 95 ct.
W sekcji drogowej
Sniatyn nr. 1 2437 zł. 17½ ct.
W sekcji drogowej
Kossów nr. 1 2461 zł. 94½ ct.
W sekcji drogowej
Kołomyja nr. II. 7870 zł. 4 ct.
Razem 14421 zł. 11 ct.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję osobno, lub na wszystkie sekcje razem. Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcje drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcji.
Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.
Oferty nie złożone według przepisu lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 9906 (396 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aby Arnolda w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 o godzinie 10 rano w sądownie zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Jenty z Grimmgerów Zahler własnej, jednej trzeciej części wyk. hip. 627 gminy kat. Czerniejów objętej, tamże położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 129 zł. 98 ct. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 13 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.
Stanisławów, 19 czerwca 1889.

L. 9695 (409 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego a mianowicie 21 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 197 w Brzykiewiczy położonej wedle wbl 226 tej gminy Ewy Cwikliny własnej.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 4 grudnia 1889.

L. 13244 (318 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z resztującej pożyczki 800 zł. zpn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 25 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 11 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużnika Jana Cewego (młodszego) własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.
Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1850 zhr. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 1 stycznia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce 3 grudnia 1889.

L. 8232 (363 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 44 ciał tabularnego nie stanowiącej Teodora Ilków własnej w Wołoskiej wsi położonej na rzecz Franciszka Heichel pto. 1 z. 16 ct., 2 z. 70 ct., 3 z. 5 zł. 5 ct., 2 z. 52 ct., 1 z. 5 ct., 2 z. 20 ct.
Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 15 zł. wa.
Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Kajetana Winogrodzkiego w Wołoskiej wsi.
C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 1 lipca 1889.

L. 4709 (370 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 308 według wyk. hip. nr. 82 ks. gr. Wojniaków Jurka i Anny Dubanowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 25 rat po 6 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniakowie.
Wojniaków, 29 listopada 1889.

L. 7005 (341 3-3)
W dniach 18 lutego 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 56 połowy realności wyk. hip. l. 71 w Stolsku pod lk. 24 położonym dłużnika śp. Michała Binasa własnych na zaspokojenie wierzytelności Itty Winnitz pto. 52 zł. 54 ct. aw. z przynależnościami.
Cenę wywołania realności lwh. 56 stanowi wartość szacunkowa 97 zł. zaś połowy

realności lwh. 71 wartość szacunkowa 60 zł. aw.
Zakład 10 prc.
Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przegładną można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Petra Skruta w Stolsku.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 września 1889.

L. 5803 (323 2-3)
W dniach 25 lutego i 26 marca 1890 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Wielkiej wsi położonej wedle wh. 15 Chuny FINDEROWEJ własnej na rzecz Adama Jaszczynskiego o 200 zł. zpn.
Cena wywołania 360 zł.
Wadyum 36 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Zięję.
Wojnicz, 8 stycznia 1890.

L. 14254 (319 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 391 w Podhajcach i lk. 423 w Siołku położonych ciał tabularnego nie stanowiących, dłużnika Daniela i Heleny Muszkiewiczów własnych w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.
Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 600 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 30 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uczwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce, 19 grudnia 1889.

L. 8121 (196 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Znojka w kwocie 92 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Zalesiu położonej wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej na imię Franciszka Gliwy, Jana Gliwy, Łucyi Gliwa, Anny Sieńko, Zofii Gliwa i Jędrzeja Gliwa każdego z nich w 1/6 części zabudowanej w dniach 24 lutego i 24 marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 3447 zhr.
Wadyum 345 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, d. 11 listopada 1889.

L. 732 (311 2-3)
Na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 250 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Katarzyny Drzymałów własnej pod l. 104 w Boratynie położonej.
Wadyum wynosi 10% ceny wywołanej 1500 zł.
Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra. Grabowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 30 września 1889.

L. 18377 (337 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 813 zł. 67 ct. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 81 w Żulicach położonej wedle wyk. hip. 320 i ½ wyk. hip. 319 Mortka Rozena własnej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca 1890, każdym razem o 10 rano przedsięwzięta zostanie, a to na drugim terminie także niżej ceny wywołania 1400 zł. wa.
Wadyum 140 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli adw. dr. Wesołowski w Złoczowie.
Złoczów, dnia 21 listopada 1889.

L. 6919 (343 2-3)
Dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca

1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sali zozpraw tut. Sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Bojaniecu położonej, dłużnika Süssego Mandla własnej, wykazem hip. l. 144 księgi gruntowej gminy Bojaniec objętej, na rzecz Simchego Aberdama celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn.
Cena wywołania wynosi 1580 zł.
Wadyum 158 zł. aw.
Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Józef Tabiński w Mostach wielkich.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, d. 12 grudnia 1889.

L. 15707 (425 1-3)
Dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 5 marca 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacja realności wykazu hipot. l. 280 gminy kat. Potoczek objętej Janka Wołowskiego, względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 18 zł. walucie austr. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schoffer w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dnia 15 grudnia 1889.

L. 49096 (432 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 4 rat pożyczkowych po 300 zł. i kapitału 6807 zł. 10 ct. z pn., odbędzie się dnia 20 lutego i 20 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Jana Nepomucena Sander a względnie do tegoż masy spadkowej należącej majątności „Na Przykopkach Morgi“ w powiecie Cieszanowskim położonej, na którym terminie pierwszym majątność ta tylko wyżej ceny wywołania 13.900 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś przy drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 13900 zł. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1390 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 23 kwietnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianą majątność nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawie egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.
We Lwowie, dnia 28 grudnia 1889.

L. 15379 (424 1-3)
Dnia 19 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 19 marca 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. 241¼ w Sniatynie położonej wedle Dom. V. pag 74 n. haer. Sussiego Memzera własnej na rzecz Nusima Gutherea pto. 300 zł. zpn.
Cena wywołania 703 zł.
Wadyum 70 zł. 30 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaeffer ze Sniatyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 30 grudnia 1889.

L. 12119 (422 1-3)
Mostyskij c. k. Sud powitowy podaje do publicznej wiadomości szczo na zaspokojenie sumy 83 zł. 61 kr aw. przymusowa prodaz realnocy w Starawi polozonej pilsa wykazu hypotecznego cz. 4 knyh hrunt. dla tojże bromady śp. Iwana Atanasa własnoj w tut. Sudi w dorozj publicznoj licytacji na riez Obszczoho rolnycho kredytowoho Zawedenia dla Hałycy i Bukowyny dnia 21 februaria 1890 i dnia 21 marta 1890, kożdym razem o hodynj 10 pered połudnem widbuwaty bude sia a to w perwym termini lysz za cinu wyklycznu 450 zł. aw. abo wysze tojże, na druhim odnak termini takoż i nyzsze cinu wyklycznoj sprodana zistane.
Wadyum wynosyt 10 prc. cinu szacunkowoj.
Reszta usłowij i ekstrakt hipotecznyj perehlanuty možna w tu. sud. registraturi.
Mostyska, dnia 27 nowembria 1889.

Upadłości.

L. 709 (387 2—3)
 Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek Eugeniusza Błahaczek, właściciela handlu win w Gródku.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu radcy Floręckiemu w Gródku, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowo zawiadawcą masy ustanawia się p. dr. Ludomira Lewandowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadawcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1890 godzinie 10 przed południem w tut. biurze nr. 7.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takąową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go marca 1890 i podać ją na terminie na dzień 31 marca 1890 godzinie 10ta przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadawcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
 Lwów, dnia 7 stycznia 1890.

Konkursa.

L. 3151 (407 2—3)
 C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki do nauki robót ręcznych kobiecych na kursie dopełniającym o kierunku praktycznym w szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi z placą roczną 800 zł.

Warunkiem uzyskania tej posady w myśl §. 22 statutu dla szkoły wydziałowej i kursów nauki dopełniającej, uchwalonego przez Wysoki Sejm krajowy, jest świadectwo ukończonych kursów robót kobiecych w szkole fachowej.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca lutego 1890 roku.

Podania spóźnione i należycie nieudokumentowane będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 4 stycznia 1890.

L. 265 (412 1—3)
 Przy sądach powiatowych w Bieczu, Wiśniczu i Wojniczu opróżnione zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną placą po 600 zł., dodatkami aktywalnym 120 zł., i prawem postąpienia na wyższą placę etatową.

Podania o te lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych wnosić należy do 22 lutego 1890 a mianowicie o posadę w Bieczu do Prezydium sądu obwodowego w Jasle, zaś o posady w Wiśniczu i Wojniczu do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego,
 Kraków, 17 stycznia 1890.

L. 1444 (428 1—3)
 Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie opróżniona jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną placą 360 zł. wraz z 25% dodatkami aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 nr. 60 dz. P. P. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie do dnia 15 lutego br.

Nadmienia się, że posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, a przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie
 Z. c. k. Dyrekcji Policji.
 Kraków, 19 stycznia 1890.

L. 56 (429 1—3)
 W c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie opróżniona jest posada preparatora przy katedrze Zoologii.

Do posady preparatora, który należy do kategorii służby uniwersyteckiej, przywiązana jest roczna placą 600 zł. i 150 zł. dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 D. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić, iż jest obywatelem królestwa i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież dowody uzdolnienia do służby preparatorskiej i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 20 lutego r. b. na ręce senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci. Nominacja będzie na razie prowizoryczną, stała zaś nadanie posady nastąpi po upływie sześciu miesięcy, jeżeli kandydat odpowie pod każdym względem wymogom służby.

Kraków, dnia 20 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 9426 (399 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia, że Oleksa Jarema z Dobrotwora za niewłasnowolnego został uznany, a kuratorem Dmytro Jarema postanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.
 Kamionka, str. 14 listopada 1889.

L. 7566 (416 1—3)
 Hryć Pankiewicz z Winnik uznany został grupowatym kuratorem ustanowiono Andrucha Mahometa gospodarza z Winnik.
 C. k. Sąd powiatowy
 Bełż, dnia 15 października 1889.

L. 440 (406 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że Wojciech Rogata z Trzciany uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Józef Rogala ustanowiony.
 Wiśnicz 18 stycznia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37787 (230 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Jacka Mołęckiego i tegoż również z życia i miejsca niewiadomych sukcesorów, iż w sprawie Szecepana Uznańskiego przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 23 i lwh. 93 205 206 i 207 w Krowdrzy prawa zastawu dla sumy 600 zł. pol. na rzecz Jacka Mołęckiego także zainstalowanego zpn., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Borońskiego ze substytucją adw. dr. Hubaczka z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika w tej sprawie Sądowi przedstawili w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą.
 Kraków, 20 listopada 1889.

L. 6407 (367 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothanga, że przeciw niemu wytoczył pozew Jakób Wagner o uznanie go za właściciela parc. l. 1362, 1361, 3482, 3483, 2702, 2700, 1292, 1161/1, 1161/2, 1146/1 i 1146/2, w skład realności lwh. 33 w Ranschau wchodzących i że dla niego kuratorem Gotfryd Hartfelder ustanowiony został, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Poleca się mu zatem, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wymienił inaczej bowiem sam sobie skutki przypisze.
 Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 10400. (176 3—3)
 Niewiadomą z pobytu Agnieszkę z Wawrów Gałuszkową zawiadamia się, że w sprawie wykreszenia zainstalowanego na jej rzecz w wykazie hip. 42 ks. gr. Gorzenia prawa zastawu dla kwoty 12 zł. 46 ct. aw. ustanowiono dla niej celem doręczenia re-

zolucyi sądowej w tej sprawie wydanej, kuratorem Macieja Wawro z Wadowic.
 C. k. Sąd miejsko-delegowany
 Wadowice, 23 listopada 1889.

L. 21051. (182 3—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Paulinę Lomeczyków, że t. s. uchwałą tabularną z dnia 26 września 1889 l. 13715 Katarzyna Mierzejowska uzyskała prawo własności do realności pod nk. 79 na Grabówce położonej, zaś Anna Rembiszowa prawo zastawu na tej realności dla kwoty 240 zł.

Celem doręczenia powyższej uchwały, ustanawiamy dla tych niewiadomych, kuratorem ad actum adw. dr. Gustawa Holzera z substytucją adw. dr. Wiktora Schanzera, któremu powyższą i niniejszą uchwałą doręczamy.
 Tarnów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6376. (197 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w styczniu 1888 zmarł w Wieliczce Maksymilian Witkowski z pozostawieniem testamentu, którym dziedziczką ustanowił Izabellę Wierzbicką; sąd tutejszy nie znając pobytu siostry zmarłego Maryi, oraz imienia i miejsca pobytu brata zmarłego, wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicem zgłaszającym się i kuratorem dla nieznanych spadkobierców ustanowionym p. Sydonem Szczepkowskim.
 Wieliczka, 7 grudnia 1889.

L. 6348 (208 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie wzywa niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców ś. p. Józefa Michała Konstantynowicza, zmarłego 9 października 1888 bez rozporządzenia ostatniej woli byłego nauczyciela w Horodyszczu cetnarskim, by do spadku po tymże w przeciągu jednego roku tem pewniej się oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla nich w osobie c. k. notariusza dr. Władysława Pasławskiego kuratorem pertraktowanym będzie.
 Chodorów, dnia 18 października 1889.

L. 6168 (214 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marka Ostachowskiego by w przeciągu roku wniósł deklarację do spadku po Maryannie Ostachowskiej zmarłej w Czerny 23 września 1884 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 28go lutego 1884 ileż spadek z ustanowionym dla kuratorem Izydorem Ostachowskim pertraktowanym będzie.
 C. k. Sąd powiatowy
 Krzeszowice, 24 grudnia 1889.

L. 12396 (253 2—3)
 Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Lejbe Sporna, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pai, Józefowi, Wolfowi i Lejbie Spornom i innym peto 6 rat po 39 zł. i reszty kapitału 425 zł. 59 ct. w. a. z pn., ustanowiono dla niego kuratorem dr. Reicha adwokata w Rzeszowie w celu doręczenia temuż uchwały z dnia 18go marca 1887 l. 2371 dla Lejby Sporna wystósowanej jakoteż i dalszych uchwał w tym sporze zapasę mających i wzywa się tegoż, aby kuratorowi podał swoje środki obronne, lub innego pełnomocnika swojego Sądowi wymienił, inaczej zle skutki sam sobie przypisze.
 Rzeszów, 11 grudnia 1889.

L. 41922 (200 2—3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraz postępowanie amortyzacyjne 5% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 1459 na 100 zł. a. w. zawinkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej, a tejeż cerkwi w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1889 przez niewiadomego sprawcę skradzionego i wzywa niewiadomego dziedziciela wspomnianego listu zastawnego ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosił się i ten list zastawny Sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie c. k. Prokuratorzy Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej ten list zastawny za umorzony uznany zostanie.
 We Lwowie, 26 października 1889.

L. 15223 (162 2—3)
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 3 października 1888 zmarł w Krystynopolu Mojżesz Hersch Scharge bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd niewiedząc o miejscu pobytu ani o życiu konkurujących do spadku tegoż dzieci pozostających po zmarłych siostrach spadkodawcy Małce zam. Horowitz, Laji zam. Ebenberg, Mirli zam. Feger; wzywa je, ażeby w przeciągu roku

jednego zgłosili się w tymże Sądzie i oświadczenie się do przyjęcia spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Goldbergem dla nich ustanowionym.
 Sokal, dnia 17 listopada 1889.

L. 38770 (246 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy, miej. del. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że we Lwowie dnia 23 czerwca 1886 zmarła Anna Kaniak z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi spadkobiercy pomiennej zmarłej nie są znani, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawo do powyższego spadku sobie roszczą, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu w Sądzie tutejszym się zgłosili, swe prawa wywiedli i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczeniami dziedzicami i ustanowionym dla masy spadkowej kuratorem adw. dr. Robertem Czajkowskim we Lwowie przeprowadzoną i spadek zgłaszającym się w miarę ich praw przyznanym zostanie.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli spadkodawczyni Anny Kaniak, by swe pretensje w sądzie tutejszym zgłosili i udowodnili na terminie dnia 13 marca 1890 o godzinie 5 po południu w sali 3ciej tutejszego Sądu bądź ustnie, bądź pisemnie, a to pod rygorem utraty swych praw, w razie, gdyby przez wypłatę zgłoszonych pretensyi majątek spadkowy się wyczerpał.
 Lwów, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 17629 (431 2—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Nowosiółka kostiukowa I, II, III, IV, i połowa V wedle wyk. hipot. l. 704 Jakóba Margulesa i Róży z Margulesów Ornsteinowej własnych, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Katarzyny z Schreinerów Kaufmann, Maryi z Schreinerów Samiewiczowej, małoletnich Maryi Samiewicz, Antonij Charanza, Józefa Charanza, Alojzego Edwarda dw. im. Charanza, wreszcie dla Berty Jampoler, względnie dla ich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adw. Dr. Axelrada z substytucją adw. Dr. Bindera i wzywa się ich tudzież wszystkich wierzycieli, którzy na dobrach powyższych nabyli przed dniem 23 sierpnia 1889 prawo zastawu, aby swe pretensje najdalej do 31 marca 1890 w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wedle §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. ust. p. przy rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani zostaną. Nadto utracą także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 pat. ces. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya ich wedle porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie mogące nastąpić ustnie lub pisemnie ma zawierać imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające, kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.

Wreszcie winni wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane one będą pocztą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
 Tarnopol, dnia 8 stycznia 1890.

L. 49767. (144 2—3)
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zgubionej księżeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie l. 47984 której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił w kapitale 266 zł., w narosłych odsetkach 14 zł. 4 ct., razem 280 zł. 4 ct. wa.; by w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ opisana wyżej księżeczka galic. kasy oszczędności tem pewniej przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż inaczej takowa za nieważną i umorzoną uznana zostanie.
 Lwów, 18 grudnia 1889.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania częściowo wymierzonego kapitału wynagrodzenia za znieśnione w majątnościach poniżej wyszczególnionych prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Table with 5 columns: Nazwa majątności, Liczba wykazu hipot., Imię i nazwisko właściciela, Kapitał wymierzony (złr. et), Dzień oddzielenia prawa od wynagrodzenia. Rows include Bursztyn miasto, Bursztyn część, Jezierzany, Junaszków, Kurupatnicki sors. czyli Kurupatnicki, Kurupatnicki sors., Kuniecki Dom, Nastaszczyn, Tenetniki.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do końca lutego 1890 w Sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§. 13, 21 i 52 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą, uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, o raz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane, lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje, pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obreębem Sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 7 grudnia 1889.

tacy i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 r. w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei na przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okragiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okregu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnione w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili.

Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei na przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okragiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okregu tut. sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 53236 (389 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Sarę Korpus, że z powodu wydanej w skutek prośby Jakóba Marguliesa i Róży Ornstein uchwały tabularnej z 1 czerwca 1889 l. 21094 ustanowiono dla niej, względnie dla niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców kuratora w osobie pana adw. dr. H. resa, dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Weissa i kuratorowi uchwała powyższa doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Sarę Korpus względnie jej spadkobierców, by środki służące do obrony ich praw kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej zła skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 4 stycznia 1890.

L. 53457 (388 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Juliana Cybulskiego i Ludwika Ramuła de praes. 18 października 1889 l. 41948 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu przez c. k. główną Kasę krajową we Lwowie z daty Lwów dnia 2go września 1887, którym taż c. k. główna Kasa krajowa potwierdziła, że Julian Cybulski i Ludwik Ramułt złożyli pod art. dziennika przychodu 148/887 do funduszu depozytów duchowieństwa kaucję w kwocie 6000 zł. w. a. (sześć tysięcy zł. walucie austr.) na przedsiębiorstwo budowy gmachu dla lwowskiego gr. kat. seminarium dyceyjalnego, a to: w obligacjach król. węgierskiej renty papierowej lit. B. nr. 50055 na 500 zł., lit. B. nr. 97027 na 500 zł., lit. C. nr. 78970 na 1000 zł., lit. C. nr. 114334 na 1000 zł., lit. C. nr. 114338 na 1000 zł., lit. C. nr. 122033 na 1000 zł. i lit. C. nr. 196594 na 1000 zł. w. a. każdą z talonem i kuponami bieżącymi, oraz wzywa tych którzyby ten kwit w swoim ręku mieli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktalnego, tem pewnie Sądowi przedłożyli, ileż po upływie tego terminu, kwit ten za umorzony i nieważny będzie uznany, i wystawiciel takowego nie będzie obowiązany odpowiadać im za takowy.

Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 17122 (207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejscy delegowany czyni wiadomo, że Mikołaj Litmański syn Jana, rolnik z Kupeczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł 27 marca 1887. Ponieważ Sądowi życie i miejsce pobytu jednej ze spadkobierczyń, Zofii Litmańskiej nie jest wiadomem, wzywa się takową by się najdalej za rok od niżej umieszczonej daty w tutejszym sądzie jawnie i oświadczenie do spadku po Mikołaju Litmańskim wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie partraktowany ze spadkobiercami, którzy się zgłoszą i dla Zofii Litmańskiej ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskim w Tarnopolu z substytucją adw. dr. Landesberga w Tarnopolu.

Tarnopol, 31 sierpnia 1889.

L. 6366 (375 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki z powodu skargi Wojciecha Ziembę przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Liszce o 123 zł na którą wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 marca 1890 o 8 z rana kuratorem Antoniego Mikosa.

Wzywa się Wojciecha Liszkę aby o teraźniejszym miejscu swego pobytu tutejszy Sąd zawiadomił, lub obrał sobie pełnomocnika w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem Antonim Mikosem będzie przeprowadzoną.

Tuchów, dnia 25 listopada 1889.

L. 6383 (364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Gorlejew Sobczykową iż 26 sierpnia 1880 l. 63-4 wniosli Agnieszka Gorlejowa imieniem własnym i imieniem nieletnich Jana, Małgorzaty i Jadwigi Gorlejew, tudzież pełnoletni Franciszek, Józefa, Jędrzej i Stanisław Gorlejewie pozew przeciwko niej tudzież przeciwko Józefowi i Jędrzejowi Piekosiom o znieśnienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 178 gm. Góra motyczna objętej że termin do ustnej rozprawy na 4 marca 1890 wyznaczono i że dla niej Kuratorem Jana Cwika z Górz motycznej ustanowiono.

Wzywa się zatem Annę Sobczykową aby potrzebnej informacji kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika przedstawiła, inaczej wynikłe zła skutki sama sobie przypisze.

Dębica, 11 października 1889.

L. 6405 366 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Filipinę małżonków Hartfelderów że przeciw nim wytoczył Jędrzej Kleis pozew o uznanie go właścicielem realności wh. 19 w Ranischau i że dla nich kuratorem Jakób Wagner został ustanowiony, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Poleca się im zatem aby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę Sądowi wymienili, inaczej bowiem sami sobie skutki przypiszą.

Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 7798 (282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Oświęcim w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 352 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w 5/10, Liebe Schöukerowej w 3/10 i Konstancyi Sobolewskiej w 2/10 częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 27 września 1889 w kwocie 27050 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adno-

L. 7796 (280 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Babice w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 36 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w 5/10, Liebe Schöukerowej w 3/10 i Konstancyi Sobolewskiej w 2/10 częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 4500 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnienie w tych dobrach prawo propinacji od tychże dóbr prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei na przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okragiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okregu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 7797 (281 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacji w dobrach tabularnych Broszkowice w pow. sąd Oświęcimskim położonych lwh. 34 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w 5/10, Liebe Schöukerowej w 3/10 i Konstancyi Sobolewskiej w 2/10 częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 1650 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia

Doniesienia prywatne.

Wojskowy Zakład naukowy połączony z pensjonatem. Emeryt. kawaler. Wasieczek. Lwów, ulica Akademicka l. 8. Przygotowuje do egzaminów: 1. do wojsk wch. zakładów wychowawczych i naukowych; 2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Luitelitz-Prufung); 3. na ofiera i kadeta wszystkich kategorii. Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą brać udział w egzaminie do nauki, potrzebni do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczają sobie ten dobry wynik wprawni i mianowicie egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej. Rozpoczęcie nowych kursów co roku l. maja i l. października. Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje Biuro informacyjne w sprawach wojskow. Obszerniejsze programy gratis i franko.

Ogłoszenie.

Zarząd dóbr Wgo Władysława Fedorowicza w Oknie poczta Grzymałów, poszukuje od 1 kwietnia b. r. buchaltera do prowadzenia podwójnej rachunkowości gospodarczej, kawalera, z wolnym utrzymaniem i 20 zł. miesięcznie, i werkföhnera do warsztatu garncarskiego krajowego w Toustem z płacą 50 zł. miesięcznie. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

WYROBY SPECYALNE PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD Mydło... AUX VIOLETTES DE PARME Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME Pomada... AUX VIOLETTES DE PARME Olejek... AUX VIOLETTES DE PARME Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME 37, Boulevard de Strasbourg, 37

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że preliminarz budżetu powiatowego na rok 1890 jest wyłożonym w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania. Z Wydziału powiatowego w Czortkowie, 16 stycznia 1890.

Zakład uniformowy Maurycego
Zakład uniformowy Maurycego
Zakład uniformowy Maurycego
Zakład uniformowy Maurycego
Zakład uniformowy Maurycego

Tillera i Spółki
Tillera i Spółki
Tillera i Spółki
Tillera i Spółki
Tillera i Spółki

Przesyła na żądanie gratis i franko.

Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na
Cennik wraz z warunkami spłaty na

uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże
uniformy i składowe części tychże



Trzymam w moim składzie naftę nieeksploatującą.

PIOTR MIACZYŃSKI

poleca swój główny skład
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.
jako najpewniejsze źródło

430

zaopatrywania się

w rzeczywiście dobrą i tanią naftę

Kupującym hurtownie bezkarni zawierającymi około 150 litrów opuszczam znaczny rabat.

Wysyłam koleją naftę co wtorki i soboty.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwonosć nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i prz jemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gabeczka 30 ct.

KREM roślinny. Białe i piękne ręce!! otrzymuje się po kilkurazowym natarciu kremem roślinnym. — Słoik 50 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 2 ct.

PROSZEK do czyszczenia paznokci, dla nadania białosci, różowego odcięcia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. usuwa plamy wątrobiane, żółtosć twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego koloru i świeżosć. Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, która, jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystosć. — Flaszka zawierająca 1/2 litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernik L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 21, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach. 6360

Tańce salonowe

praktyczny przewodnik dla tańczących, 80 ct., z przesyłką 85 ct.

Mowa kwiatów

zabawa towarzyska
60 ct., z przesyłką 65 ct.
do nabycia w księgarni

H. Altenberga
(dawnej Richter's) 385
we Lwowie.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

marglarnie
poleca
Aleksander
HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne
KASZKI
do przyróbowania jak
niemniej używane już nowe
ogniotrwałe
KASZY najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Nowe wydawnictwa K. Kozłowskiego w Poznaniu (ul Długa, 8)

Zarys dziejów Polski poroźbiorowej z dodaniem najważniejszych wiadomości z literatury i geografii polskiej, Wydanie ozdobione rycinami, i kolorową mapą Polski. Cena za 1 egz. opr. 1 zł., za egz. na pięknym welinowym papierze z ozd. opr. 2 zł. (przesyłka franko).

Wojsko polskie z 1831 r. Wydanie drugie popularne. Książka ta zawiera 10 tablic w drzeworycie, które przedstawiają ówczesną armię polską z dodaniem krótkiej historii wojska polskiego, opisu mundurów, oraz piśni i marszów. Cena za 1 egz. 1.25 zł. Cena za egz. in folio na prześlicznym papierze, tablice odręcznie kolorowane, razem z teką 7 zł.

Z dawniejszych wydawnictw polecam:
Album wojska polskiego z 1831 r. Edycja ozdobna. Rysunki Koszka, Eliasza itd., odręcznie kolorowane. Cena za egz. razem z ozdobną teką 27 zł. Z przesyłką przesyłki już tylko jest mała liczba egzemplarzy.

Szopen u Radziwiła, wspaniała reprodukcja z obrazu H. Siemiradzkiego (jako fotografatura) 12 zł.
Bitwy i potyczki z 1831 r. 5 zł. Bitwa warszawska w dniach 6 i 7 września 1831 r., 2 tomy, ze znakomitą przedmową K. Jarońkowskiego 6 zł.
Gry i zabawy K. Kozłowskiego, 1 zł.



Kto kupi
wanne
lub
kannę

z aparatem do grzania wody

będzie miał za 4 et. kąpiel w domu.

Wanny cynkowe połączone z tuszami. Także do użycia kurseji hydrotora-pentycznej.

Tusze pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł.

Kłozety Instrukcja gratis. Wzecie umowy także u A. KRÓLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

1000 sztuk tutek

z najlepszych francuskich papierów, tylko po 1 zł. poleca fabryka tutek **Wandy Pracht**, Lwów, Rynek L. 3. Pejedyneca sprzedaż t. j. 100 sztuk 10 ct. 381

Żeana od 40 lat prawdziwa c. k. radey dentysty nadwornego **dr. Poppa**
Woda anaterynowa
jest do nabycia w znacznej zwiększonej flaszkach po 50 ct., 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburska esencya życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d.
Cena 50 ct i 1 zł.

Herbabin'syego
Syrop z podfosforanu wapn. żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy skrofotom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Maść Sihułskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

Mydła lecznicze Bergera
wyrobu G. Hella w Opawie, jak smotowe, szlęgielowe, glicerynowe, siarkowe, ientjo lowe, borewe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry. Jedynie prawdziwy

ZYGMUNTA RUCKERA
APTEKA

we Lwowie utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych sprężynków i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse
używana do mycia twarzy, działa zbawienne na jej powierzchnosć nadając jej gładkosć, delikatnosć i miękkosć. Cena 1 zł. 50 ct.

Puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i weale nieszkodliwym, a nadaje pici świeżosć i gładkosć. Biały, różowy i białdo-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryaeelskie
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtasce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziny i watroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli
Grotieba „Maść zdrowia“
(Crema) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwosćci nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1 87
J. Macka Przetwory z igiel sosnowych
ETERYCZNY OLEZEK SOSNOWY używany przy chorobach pierznowych do nabycia, wyciszenia i wzmocnienia pokoi. **EKSTRAKT SOSNOWY** do kąpiei znakomicie zastosowany do cierpienia reumatyzmowych i przeciw gościecwi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgii, bicia serca, braku spoczynku i t. d. Flaszki z prospektami i soso-nem użyć po zł. 2, 3.50 i 6.50 — Broszura „Pociecha chorych“ gratis i franko

Czerny'syego Tannigene
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.
Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarz **F. J. Kwizdy**
Płyn restytucyjny dla koci
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koci, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krazzy, zapaleniu kopyt, rozdeciu ciecwi, zolennięciu itd. Cena flaszki z opisem użyć 1 zł. 40 ct. 4376

Wyrabiane od roku 1882, odznaczone medalem srebrnym na wystawie higieniczno-lekarskiej we Lwowie w roku 1888,

zaszczyczone odszczególniającymi świadectwami i polecane przez największe znakomitości lekarskie, jak:

Dr. C. von Brauna, prof. Spaetha, prof. dra Draschego, dra Lerinzera z **Wiednia**,
Dra Biesiadeckiego, dra Jandę, dra Opolskiego, dra Weigla, dra Widmanna, dra Edwarda Sawickiego
dra Ziembickiego ze **Lwowa**,
Prof. dr. Korczyńskiego i prof. dr. Jakubowskiego z **Krakowa**,
c. k. radey sanit. prymaryusza dr. Wolana, dr. Strzeleckiego, dr. Stockloewa w **Czerniowcach** i w. i.

WINA LECZNICZE

aptekarza
KAROLA MIKOLASCHA
we Lwowie,

w ówiercilitrowych flaszkach z kieliszkiem, jak:
Wino chinowe zdr. 1.50 — wino chinowo-żelaziste zdr. 1.50 — wino rzewieniowe (rumbarbarowe) zdr. 1.50 — wino pepsynowe zdr. 1.50 — wino peptonowe zdr. 1.50 — wino Condurango zdr. 1.50.

Główny skład na Galicyę w aptecce **KAROLA MIKOLASCHA** we Lwowie.

We Lwowie i na prowincyi we wszystkich renomowanych aptekach.
Skład główny w **Krakowie** u aptekarzy pp. F. Gralewskiego i K. Wiszniewskiego.
We **Wiedniu** dla Austrii, Węgier i państw ościennych u p. W. Maagera, III, Heumarkt, 3.
Wystrzegać się naśladownictw i podrabiań, baczac na markę ochronną i własnoręczny podpis, do każdej flaszki dołączony.